

Dziś

W numerze

- Wyniki współzawodnictwa — str. 3
- Inwestycje niedokończone — str. 4
- Czy naprawdę niezbędne? — str. 6
- Rozrywki umysłowe — str. 8

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok X Nr 11 (484) Kraków, 19. III. — 25. III. 1966 r. Cena 50 gr.

W wydziałach
HIL

Kampania wyborcza do rad związkowych i robotniczych trwa

W Zakładzie Koksochemicznym

ZEBRANIE sprawozdawczo-wyborcze Rady Zakładowej w ZK należy uznać za udane, jakkolwiek czas jego trwania stanowczo był za długi. Udział w obradach wzięli: przewodniczący Rady Zakładowej HIL tow. JAN STEFANIK, sekretarz Rady tow. IRENEUSZ SZPARNIAK, przewodniczący Rady Robotniczej HIL tow. STANISŁAW MULARZ. Nie przybył niestety nikt z Dyrekcji Huty. Referaty sprawozdawcze wygłosili: Rady Zakładowej — jej zastępca przewodniczący tow. TADEUSZ WALCZAK i Rady Robotniczej — przew. tow. JOZEF KOŁODZIEJCZYK.

Jak wynika z referatów — potwierdziła to zresztą w pełni dyskusja — praca obu Rad była dobra, owocna. Cechowała ją ofensywność, wychodzenie naprzeciw różnym problemom, wykorzystanie całego aktywu. Nie więc dziwnego, że Rady zdobyły sobie u załogi zaufanie i autorytet. Taka ocena oczywiście zobowiązuje w dalszej pracy.

Teraz krótko o przebiegu dyskusji. Głos m. in. zabrali tow. STANISŁAW NOWAK, CZESŁAW GRYSZA, JOZEF MROCZKOWSKI, JOZEF WĘGIEL — i sekretarz KZ PZPR, HENRYK POŁATYŃSKI, WACŁAW BORKOWSKI — kierownik Zakładu, APOLINARIJ POLAK — spól. inspektor pracy, WŁADYSŁAW MARKOWSKI, MARIA MOŁOWA, JAN STEFANIK.

„Śląsk” w Nowej Hucie

Mówią o „Śląsku”, że łatwiej go zobaczyć zagranicą, niż dostać się na występ tego zespołu w kraju. Czy to odpowiada prawdzie? Może niezupełnie. Faktem jest jednak, że bilety na występ „Śląska” są wyczerpane zawsze z góry. Nie potrzebuje więc „Śląsk” propagowania, to pewne. Sam zaś zespół jest bardzo pracowity (podczas pobytu w USA, w ciągu miesiąca, dał po 30 występów, a nawet i więcej: w okresie trzech miesięcy — 100 występów).

Co nowego można powiedzieć o „Śląsku” z okazji jego nowohuckiego koncertu w (Dokończenie na str. 2)



Balet „Śląska” w tańcu góralskim.

NIK i STANISŁAW MULARZ. Jakie sprawy przewijały się najczęściej w ich wystąpieniach? Trzeba przyznać, że dyskusja była niezwykle bogata. Wachlarz problemów — ogromny. Dobrze się stało, że dużo uwagi poświęcono zagadnieniom produkcyjnym. A więc: kwestii wykonywania planów produkcyjnych, jakości koksu, remontów, gospodarki materiałowej i w ogóle gospodarności. Dużą trudność w pracy Zakładu stwarza brak części zamiennych co niejednokrotnie uniemożliwia wręcz wykonanie planowych remontów. Akcentowano też przeciążenie mistrzów pracą administracyjną.

Rada Zakładowa przystępuje do pracy w następującym składzie: przewodniczącym został ponownie wybrany tow. TADEUSZ WALCZAK, sekretarzem — TADEUSZ SZUMLAŃSKI, spól. insp. pracy — CZESŁAW GRYSZA, członka-

W Wydziale Wielkie Piece

W odświeżeniu udekorowanej świetlicy, za stolami nakrytymi zielonym płaszczem zasiadli delegaci na konferencję sprawozdawczo-wyborczą Rady Zakładowej P-40.

W konferencji wzięli również udział: sekretarz KF PZPR — M. Najduchowski, sekretarz RZK — A. Miodowicz i sekretarz RR — Z. Roguła.

Po sprawozdaniach ustępujących Rad Zakładowej i Robotniczej wywiązała się dyskusja.

A oto jakie tematy poruszyli w niej tow. tow. Pruski, Czolowski, Kaczan, Drobnik, Łopata, Celian (zaproszony na konferencję b. pracownik Wydziału — obecnie na emeryturze), Nowak, Raduszecki, Leszczyński, Guzjak, Miodowicz, Spychał, Bodura i Drożdż.

• Olimpiada kulturalna: Dotychczas P-40 był liderem w olimpiadzie (63 r. — II m., 64 i 65 r. — I m.), w tegorocznych rozgrywkach start nie należy do udanych. Większe zainteresowanie muszą wykaazać tą imprezą Rady Oddziałowe.

• Warunki socjalne: sprawa łaźni (brak dostatecznej ilości ciepłej wody), brak miejsc w szatniach dla ok. 180 pracowników. Tego problemu nie rozwiązało powiększenie dotychczasowego budynku socjalnego o nadbudowę. Sprawa staje się szczególnie pilna w związku z budową WP nr 5 i — co za tym idzie — zwiększeniem załogi, której istotne bolączki rozwiąże dopiero budowa o-

mi — MICHAŁ DECHNIK, JAN KURZYDŁO, STANISŁAW PŁUCHOWSKI, MARIA MOŁOWA, ALEKSANDER CIESLA, JAN CHYLKA, MIECZYSLAW GORAK, JAN HELMECKI, STANISŁAW KOSTECKI, STANISŁAW KUC, STANISŁAW KRZYSIAK, TADEUSZ MICEK, JOZEF MROCZKOWSKI, WŁADYSŁAW MARKOWICZ, STANISŁAW SERAFIN, BRONISŁAWA WILK, ANTONI WOJCIECHOWSKI i CZESŁAW OSTROWSKI. Wybrano też delegatów na konferencję wyborczą Rady Zakładowej HIL, m. in. tow. tow.: JANA STEFANIK, posła KAZIMIERZA KURASIA, TADEUSZA WALCZAKA, JOZEFĄ WĘGLĄ, JOZEFĄ KOŁODZIEJCZYKĄ. A oto skład nowo wybranej Rady Robotniczej: przew. JOZEF KOŁODZIEJCZYK (ponownie), sekretarz — ZDZISŁAW HYL, członkowie — WŁADYSŁAW BASIAGA, KAZIMIERZ AUGUSTYŃSKI, EDWARD CYGANIK, JAN KARPINSKI, WACŁAW DOMAGAŁSKI, LUDWIKA MICHALAK, GUSTAW SUKA, LUDWIK SZYPURA, BOGUSŁAW PIOTROWICZ, WŁADYSŁAW ROZMUS, REMIGIUSZ WOJCİK, LUCJAN ZIOŁKOWSKI, STANISŁAW ZMUDA.

biu, socjalnego nr 2, z terminem realizacji 30 listopada br.

• Remonty: postulowano wprowadzenie okresów gwarancyjnych na remonty wykonywane przez Śląski HPR, w związku z nie zawsze najlepszą ich jakością.

• Zapomogi, wczasy, kolonie: (Dokończenie na str. 3)

Po uchwale KERM

Rozbudowa huty do 5,5 mln ton stali — nowe perspektywy dla regionu krakowskiego

Rozmowa „Głosu” z dyr. naczelnym HIL mgr inż. Bohdanem Kołomyjskim

18 lutego br. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zaakceptował wnioski komisji rządowej, zatwierdzając dalszą rozbudowę Huty im. Lenina do 5,5 mln ton stali rocznie. Wiadomość o tym odbiła się szerokim echem, gdyż decyzja ma zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju nie tylko nowohuckiego ośrodka hutniczego, ale całego regionu krakowskiego. W związku z tym zwróciliśmy się do dyrektora naczelnego HIL mgr inż. B. Kołomyjskiego z prośbą o podanie zasadniczych kierunków rozbudowy naszej huty.

— Może na wstępie: jak kształtowały się etapy budowy HIL do chwili podjęcia ostatniej uchwały KERM?

— Najważniejsze fazy w historii budowy Huty im. Lenina, to pierwszy projekt Giprorezu określający zdolność produkcyjną huty na ponad 1,5 mln ton stali, drugą fazę stanowiła decyzja o rozbudowie HIL do 3,3 mln ton stali rocznie, obecnie realizowana. Na podstawie wytycznych Państwa, Komisji Planowania, Giprorezu opracował w r. 1961 projekt rozbudowy huty do mocy produkcyjnej wynoszącej 7,7 mln ton stali rocznie.

Malżeństwo z perspektywą!

Dalsza konkretyzacja patronatu załogi kombinatu i naszej dzielnicy nad MS „Nowa Huta”

17 bm. gościliśmy w kombinacie przedstawicieli marynarki — kapitana statku MS „Nowa Huta” Tadeusza Olechowego i członka Zarządu Gł. Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców Mirosława Pietraszkiewicza. Goście nasi zwiedzili hutę a następnie spotkali się z kierownictwem organizacji społecznych HIL.

Z problemami kombinatu zapoznał przybyłych i sekretarz KF PZPR Tadeusz Wachowski, który również — w toku przyjaznej i bardzo serdecznej rozmowy — omówił formy współpracy między załogą naszej huty a marynarzami statku „Nowa Huta”.

Jak wiadomo, dzielnica i kombinat patronują załodze statku MS „Nowa Huta”. Malżeństwo to może być dla obu stron bardzo owocne. Połączymy od wzajemnych odwiedzin poprzez zapoznanie się z kombinatem marynarki, natomiast naszych produkujących hutników ze statkiem i jego załogą (włącznie do ewentualnego udziału — w formie nagrody — wyróżniających się przodowników pracy w rejsach), a kończąc na wymianie kulturalnej, re-

alizowanej m. in. za pośrednictwem „Głosu Nowej Huty” (publikacje w gazecie).

ciom naszym towarzyszyli: wiceprzewodnicząca Prez. DRN w Nowej Hucie Helena Dudzińska i k.er. Wydz. Kultury w DRN An-



Goście z MS „Nowa Huta” w czasie spotkania z przedstawicielami huty.

zorganizowaniu na statku gałbły „Z życia HIL” i stałym przekazywaniu sobie aktualnych serwisów zdjęć itp. Podczas wizyty w hucie go-

na Siatkowska, nałomiast HIL re. prezentowali: sekretarz propagandy KF PZPR Leopold Kowar oraz przewodn. ZF ZMS Adam Peszko. (w)

Wielki wlec w Krakowie

W 30 rocznicę rewolucyjnych wystąpień krakowskiego proletariatu

30 lat temu rozegrały się w Krakowie pamiętne wydarzenia. Do walki z kapitalistycznym uciskiem wystąpili bohaterscy robotnicy krakowskiego „Sucharda” i „Semperitu”. Zwłaszcza strajk okupacyjny załogi „Semperitu” wstrząsnął społeczeństwem Krakowa i wytworzył wśród robotników nastroje ogromnej bojowości oraz solidarności. Wrzenie objęło również proletariát Chrzanowa, Jaworzna, Tarnowa i Wieliczki.

W 30 rocznicę rewolucyjnej walki krakowskich robotników odbędzie się w środę 23 bm. wielki wlec mieszkańców podwawelskiego grodu z udziałem delegacji robotniczych

z Chrzanowa, Jaworzna i Wieliczki. Liczny udział w wlecu weźmie również załoga naszej huty. Zbiórka w godz. 13—13.20 na Rondzie wzdłuż ulicy Mogińskiej. Dojazd na miejsce zbiórki — środkami komunikacji miejskiej oraz autobusami HIL z Centrum Administracyjnego. Wlec odbędzie się o godzinie 14 na Placu Szczepańskim.

Licznym udziałem w uroczystościach upamiętniających rewolucyjne wystąpienia krakowskich robotników w roku 1936 nasi hutnicy udowodnią, że tradycje tych wydarzeń są im bliskie i drogie. Huta im. Lenina jest przecież symbolem zwycięstwa klasy robo-

tniczej i całego narodu polskiego, symbolem socjalizmu, za urzeczywistnienie którego oddawali życie robotnicy Krakowa.

24 BM. — WALNE ZEBRANIE HUTNIKA

Jak już informowaliśmy, w czwartek 24 marca odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze klubu sportowego Hutnik. Początek o 16.30 w lokalu klubu w Nowej Hucie, oś. Sialowe 16 (DMR) II p.

przewalcowania od 0,5 do 1 mln ton wlewków ze starego hutnictwa w okresie najbliższych lat. W związku z tym Slabing, jako inwestycja niezmierznie ważna, musi być oddany w III kwartale 1968 r. Istnieje jednak konieczność przyspieszenia tej inwestycji co najmniej o jeden kwartał i stąd wynikają ogromne zadania dla Biprostalu oraz innych współpracujących biur projektowych, zarówno w ZSRR jak i w kraju, a przede wszystkim dla PPB HIL oraz wszystkich wykonawców. Niemniej trudne zadania (Dokończenie na str. 2)

Na fundusz pomocy dla walczącego Wietnamu

Ogłoszony przez naszą Sialownię apel o przysięgę z pomocą ludności walczącego Wietnamu, także drogą składek na fundusz przeznaczony na ten cel, został podjęty przez wszystkich wydziały HIL. I tak np. w Pionie Gł. Energetyka zrobiono już przygotowania do zbiórki zadeklarowanych kwot na stanowiskach pracy. W pionie tym produkuje załoga W-26, która osiągnęła dotychczas najwyższą sumę składek. W pełnym toku znajduje się również akcja pomocy dla Wietnamu w Walcowni Zimnej, Pionie Gł. Mechanika i in. Inicjator tej formy pomocy — Stalownia Martenowska zebrała już ponad 2 tys. zł a każdy dzień przynosi powiększenie tej kwoty. O przebiegu akcji w hucie będziemy informować na bieżąco. ik

Nowe perspektywy rozwoju huty

(Dalszy ciąg ze str. 1)

czekają służbę inwestycyjną i eksploatacyjną HIL. Należy zaznaczyć, że podstawowe urządzenia mechaniczne i cały sprzęt elektryczny będą dostarczone ze Związku Radzieckiego, natomiast około 2 i pół tys. ton, to jest część urządzeń mechanicznych, zostanie wykonana w kraju.

W uchwale przewidziana jest następnie realizacja II etapu budowy Walcowni Gorącej Taśm — do pełnej zdolności produkcyjnej 800 tys. ton na rok; znalazła się w niej także modernizacja i rekonstrukcja naszej Walcowni Gorącej Blach, co pozwoli zwiększyć jej produkcję z 1,5 mln

ton blach gorącowałcowanych do 2,5 mln ton rocznie. Niezależnie od tego przewidziana jest w istniejących w hucie Walcowniach automatyzacja w zakresie zasadniczymi względami ekonomicznymi i technicznymi.

Szczególny nacisk położony zostanie na rozbudowę Walcowni Zimnej Blach, przy czym projekt Biprostalu musi uwzględnić kilka wariantów tej rozbudowy, alternatywnie do 1 mln ton i 1,5 mln ton blach zimnowalcowanych w różnych asortymentach. Trzeba przypomnieć, iż w ramach zwiększenia produkcji huty do 5,5 mln ton stali realizuje się obecnie program rozbudowy do 3,3 mln ton; poza Slabingiem wchodzi do niego m. in. trwająca obecnie budowa wielkiego pieca

nr 5, Aglomerowni 2, I etapu Walcowni Taśm. Natomiast w ramach dalszej rozbudowy huty do 5,5 mln ton stali nastąpi rozbudowa Stalowni Konwertorowej i jej zaplecza, jak również rozszerzenie zdolności produkcyjnej Stalowni Martenowskiej do ok. 3,2 mln ton stali rocznie i Wydziału Rur do 300 tys. ton.

W związku z szeroko zakrojonym planem rozwoju kombinatu w latach najbliższych, z pewnością interesuje naszych Czytelników również sprawa inwestycji towarzyszących, tak istotnych dla załogi HIL i mieszkańców dzielnicy.

W uchwale KERM zobowiązano resorty, z którymi związana jest nasza huta, do opracowania w terminie do 15 maja br. programów w zakresie inwestycji współzależnych. Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa ma przygotować na koniec maja br. program inwestycji towarzyszących, w związku ze wzrostem hutniczej załogi. Ponadto podjęto odpowiednie decyzje dotyczące zapewnienia ochrony atmosfery, rozwoju gospodarki usługowej i pomocniczej dla HIL. Istnieje też zalecenie prezesa Rady Ministrów, aby w ramach rozbudowy huty zostały uzupełnione braki, zwłaszcza w urządzeniach socjalnych, wynikłe na skutek opóźnienia lub skreślenia inwestycji. Oczywiście mowa tu o inwestycjach uzasadnionych rzeczywistymi potrzebami.

Rozmowę przeprowadziła IRENA KOZIŁSKA

„Śląsk“ w Nowej Hucie

(Dokończenie ze str. 1)

wtorek 22 bm. o godz. 18.00 w Hali Widowiskowo-Sportowej? — Jak stwierdził dyrektor St. Hadyna, zespół liczy obecnie 75 chórzystów i 40 osób w balecie. W dalszym ciągu ma kłopoty z repertuarem. Jakże? Posiada 40 proc. nowych pozycji w programie, jednak... widzowie żądają ciągle powtarzania starych.

Coraz trudniej dostać się do zespołu nowym siłom. Jeszcze niedawno z 12 tys. osób, w drodze eliminacji wybrano 120 (jedna osoba na sto ubiegających się). Obecnie eliminacje są jeszcze trudniejsze; przypuszcza się, że na 500 zainteresowanych, do zespołu

zostanie przyjęta tylko jedna osoba. Nic dziwnego, że wszystkie opery czy telewizja jak najchętniej przyjmują (mają „kaperują”) członków zespołu „Śląsk”.

I ostatnie: jakie są różnice między „Śląskiem” i „Mazowszem”? Niektórzy widzą podstawową różnicę w następującym rozróżnieniu profilu artystycznego zespołów: „Mazowsze” jest bardziej liryczne, zaś „Śląsk” — dynamiczny, mniej delikatny, stawiający na „siłę chóru” (a publiczność Śląska lubi mocne rzeczy).

Jak jest naprawdę — sprawa szczęśliwa, który zdobył bilety na nowohucki występ. Życzymy powodzenia! (w)

Czy istnieje problem „wydziałów oddalonych“?

Uznaliśmy zgodnie w redakcji, że spotkanie z czytelnikami w Aglomerowni było bardzo interesujące. Szesnastu mówców; dużo troski o to, by gazeta nadawała właściwy ton społeczności, zakładu, wnosząc w jej życie dobrą rzetelną informację i, co bynajmniej nie jest mało ważne — włączając się krytyczną publicystyką do eliminowania braków w pracy i negatywnych zjawisk z życia załogi.

Uczestnicy spotkania parokrotnie poruszali problem „wydziałów oddalonych”. Mieli uzasadnione pretensje: „O Stalowni piszecie znacznie więcej, a o nas?...” Ale, za pozwoleniem: stalownicy umieją sprzedawać swe osiągnięcia (podobnie jak i walcownicy). Pada nowy rekord w produkcji, na zmianie: informuj! Podejmują jakąś akcję społeczną, czyn, zobowiązanie — już brzęczy w redakcji telefon!

Tymczasem! w Aglomerowni... cisza! A szkoda! Jest to bezspornie ciekawa wydział; jedyny w hucie prowadzi prężnie „Głosu” (niedawno dwieście z górą egzemplarzy); poszczególne grupy pracowników uzyskują dobre wyniki w trosce o jakość (na życzenie uczestników spotkania, pokazujemy dziś w numerze, na str. 3, wyróżniających się pracowników Aglomerowni); dlaczego więc np. — nie pociągałoby choćby trzech, na początek korespondentów?

Spotkanie w Aglomerowni cenimy sobie dlatego, że czytelnicy wnieśli na nie akcent gospodarności i aktywności, niecierpliwość by efektywniej usunąć codzienne kłopoty i trudności. Potraktowali przy tym gazetę, jako ich własny instrument działania. A to zobowiązuje. Zarówno redakcję, jak i czytelników.

Mówiono na spotkaniu, że praca partii w kombinacie, od przeszło pół roku, stała się bardziej dynamiczną. Program działalności ideowej i wychow-

wawczej, wzrastająca konkretność w ocenie pracy gospodarczej (zwłaszcza w postaci egzekwowania indywidualnej odpowiedzialności), wzrost wymagania i obywatelskich kryteriów — wszystko to zaczyna zwiolić na owoce. Lepszy klimat, lepszy porządek, większe zadowolenie pracujących. Czy tak jest? Nie przesadzamy czasem?

Wreszciowe plenium KP PZPR w hucie odegrało niewątpliwie dużą rolę. Jak słusznie dostrzegli i podkreślili to zresztą sami czytelnicy, gazeta kombinatu również nabrała rumieńców, stała się bliższa załodze. Wielu obecnych czytelników krytycznie artykuły w „Głosie”, wyrażało swe o nich opinie, wskazywało nawet na wpływ publikacji (o „kaskach”) na postawę pracowników w zakładzie. A do czego nas mobilizowano? Do, przede wszystkim, aktywniejszej postawy pisma w eliminowaniu braków i niedociągnięć w pracy administracji socjalnej. We wszystkich tego typu sprawach, czytelnicy nie tylko zgłaszali wnioski i postulaty, lecz okazali się społecznie dojrzałymi, pełnymi odpowiedzialności współgospodarzami.

A więc: współpraca pisma z czytelnikami to nie jest tylko pobożne życzenie. Miarą jej winna być — jak zwykle — ilość załatwionych spraw. Od czytelników z Aglomerowni wiele zależy (a nie tylko od redaktorów), czy nadal będzie jeszcze w obgu, podniesiony na spotkanie problem... „wydziałów oddalonych”. R. Wolski

ZEBRANIE Z SYMPATYKAMI

Kierownictwo Sekcji Piłki Nożnej KS Hutnik zaprasza wszystkich sympatyków na zebranie, które odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 18-tej w świetlicy klubu na osiedlu Stalowym bl. 16.

Tematem zebrania będzie informacja sympatyków o stosunku do grywalności drużyny oraz o przygotowaniu planów i zamierzeniach kierownictwa sekcji.

Tow. Zygmunt Kieszczyński



12 marca zmarł mistrz Wydziału Kolejowego HIL tow. ZYGMUNT KIESZCZYŃSKI. Syn robotniczego czerwonego Zagłębia. Przed wojną pracował w kopalni hr. Renard w Sosnowcu jako maszynista. Od najmłodszych lat zaangażował się całym sercem w ruch robotniczy. Należał do Komunistycznej Partii Polski, a w czasie okupacji był jednym z pierwszych działaczy, którzy zakładali komórki PPR na terenie Sosnowca. Po wyzwoleniu pracował cały czas w przemyśle hutniczym. Najpierw w Hucie „Florian”, a następnie

Jak wykonujemy? PLAN.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 16 BM.

	% planu
Zakład Materiałów Ogniotrw.	
wyroby szamotowe	95
wyroby zasadowe	101
dolomit palony	101
wapno palone	66
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	97
koks wielkopieć.	94
smola	97
benzol	100
siarczan amonu	103
aglomerownia	104
Wielkie Piece — surówka	101
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	86
żużel pumeks.	109
Stalownia Martenowska	93
Wydz. Walcowni Wstępne	
kęsiska prod. sur.	104
prod. gotowa	102
kęsy prod. sur.	112
prod. gotowa	116
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	98
prod. gotowa	93
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	97
prod. gotowa	101
blacha ocynkowana	89
prod. gotowa	93
blacha ocynkowana ogn.	103

od 1955 roku w naszej hucie, w Wydziale Kolejowym na odpowiedzialnym stanowisku mistrza.

Tow. Zygmunt Kieszczyński zaskarbił sobie — w ciągu swej wieloletniej pracy zawodowej oraz działalności partyjnej — ogromne zaufanie i szacunek swych współpracowników. Uczynny, koleżeński, ale i jednocześnie bardzo wymagający wobec siebie i innych. Wzorowy mistrz, wychowawca wielu młodych pracowników Wydziału Kolejowego HIL. Przez szereg lat był członkiem Komitetu Zakładowego Partii w Wydziale.

Tow. Zygmunt Kieszczyński odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem X-lecia PRL.

Odszedł od nas, przeżywszy 62 lata, a więc jeszcze w sile wieku. Pozostanie jednak na zawsze w pamięci całej załogi HIL jako wzorowy pracownik i zasłużony działacz partyjny. Jako godny wielkiego szacunku człowiek.

Cześć Jego pamięci!

Z egzekutywy KF

Niewykorzystane możliwości

dlą samemu sportu”. Sport ma służyć ważnemu celowi jakim jest wychowanie młodzieży, jako forma pracy z załogą. Rola sportowców, zawodników nie kończy się z chwilą zejścia z boiska czy ringu. Również ważne jest jaką mają markę w swym środowisku, w miejscu pracy. Działacze sportowi muszą utrzymywać stały kontakt z kierownictwem wydziałów, w których pracują zawodnicy.

Zarząd klubu nie wykazywał dostatecznej inicjatywy i uporu w pokonywaniu trudności, które piętrzą się na jego drodze. W tak ważnej sprawie jak rozbudowa obiektów sportowych czy zdobycie dodatkowych środków finansowych oglądał się wyłącznie na pomoc „z zewnątrz”.

Ilość zawodników uczestniczących w pracy sportowej daleko nie odpowiada potrzebom załogi huty i młodzieży nowohuckiej. Nie sięga się dostatecznie do szkół. Pomija się zupełnie nawet przyzakładową szkołę zawodową, która powinna być jednym z głównych źródeł dopływu świeżych sił do Hutnika.

Kontrola i koordynacja pra-

cy trenerów i instruktorów, to osobny problem. Ograniczają się oni z reguły do pracy na boisku czy sali sportowej. A to nie wystarcza.

Niedostateczny jest udział całego klubu w organizacji sportu masowego załogi kombinatu. Wiele na tym odcinku mogą zrobić zarówno działacze, kadra trenersko-instruktorska, jak i sami zawodnicy. Przekonują o tym liczne, niestety przykłady. Choćby sekcji lekkoatletycznej.

W trakcie obrad zgłoszono szereg wniosków, które postatecznym opracowaniu przez powołany do tego zespół, zatwierdzone zostaną na następnym posiedzeniu egzekutywy. Do najważniejszych z nich zaliczyć trzeba zalecenie opracowania szerokiego programu rozwoju klubu, uwzględniającego zarówno stały wzrost poziomu „wycisnu” jak i rozszerzenie bazy. To drugie jest zresztą niezbędnym warunkiem pierwszego.

Obradom egzekutywy przewodniczył I sekretarz KF, tow. Tadeusz Wachowski.

(wb)

16 marca 1955

Zimne, chmurne popołudnie. We wtorek 15 bm. na Placu Centralnym przy osiedlu Centrum „A” zaczął się nagle gromadzić tłumek. Sensacja?... Na lawce przy deptaku leży nieprzytomna kobieta.

Ktoś pobiegł do budki telefonicznej wezwać pogotowie ratunkowe, ktoś inny usiłuje zatrzymać któregoś z przejeżdżających samochodów celem przewiezienia chorej do lekarza — niestety bezskutecznie! Długi szereg samochodów różnego typu mijają obojętnie grupę ludzi i żaden z kierowców absolutnie nie reaguje na rozpaczliwie gesty. Zupełnie ich nie interesuje przyczyna gromadzących się

ludzi, są nadzwyczaj domyślni i przewidujący, że to właśnie od nich oczekuje się pomocy, więc uciekają co sił. Wreszcie członkowi ORMO ob. Tadeuszowi BRACHOWICZOWI udało się przyłapać — zatrzymujący się celem wysadzenia pasażerów — samochód marki „Warsawa” z numerem rejestracyjnym KW 2277 — ale i tu spotkał się ze zdecydowaną odmową.

Z długiego sznura pojazdów jeden tylko właściciel czarnej „Czajki” okazał gotowość przewiezienia chorej, wyręczyło go jednak Pogotowie, które i tym razem zjawili się naprawdę szybko.

Obserwując porządkującą się na miejscu grupę, nie sposób nie refleksja, że posiadacze „czterech kółek” wykazują po prostu zatrważający egoizm i absolutny brak społecznej postawy.

XIII SPARTAKIADA HIL

NARCISZARZE POJADĄ NA BABIĄ GÓRĘ

W górach spadło ostatnio sporo śniegu i organizatorzy Spartakiady będą mogli zorganizować mistrzostwa narciarskie. Zaplanowane je na 27 bm. na Babię Górę, równocześnie z tradycyjny-

mi zawodami — memoriałem St. rzeńskiego. Zgłoszenia do zawodów narciarskich przyjmuje sekretariat Ogniska TKKF do środy 23 bm.

HPR MISTRZEM W TENISIE STOŁOWYM

Finałowe rozgrywki w tenisie stołowym przyniosły dość nieoczekiwany sukces drużynie HPR, która zajęła pierwsze miejsce. Wicemistrzostwo zdobył zespół Dyrekcji Inwestycji, na trzecim miejscu uplasowała się Walcownia Zimna a na czwartym Walcownia Wstępne.

Indywidualnie na najlepsze noty zasłużyli: Jerzy Sikora i Marian Pawlik z HPR, Marian Kozioł i Jerzy Len z Dyrekcji Inwestycji, Józef Chrapala z Walcowni Zimnej oraz Stanisław Lelewicz i Czesław Bisaga z Walcowni Wstępnych.

Startowały reprezentacje 17 wydziałów. W trakcie mistrzostw skreślono z rozgrywek zespoły Wydziału Samochodowego, Wydziału Rur i Wydziału Remontu Maszyn, które oddawały punkty walkowerem.

Organizacja mistrzostw spoczywała w rękach Edmunda Grywnowicza.

KOMETKA

W ostatnich rozgrywkach kometki zanotowaliśmy wyniki: HPR — Walcownia Zimna 2:0, Odlewnie — Walcownia Drobna 2:0, ZMO — Wydział Mech.-Konstr. 2:0. Indywidualnie wyróżniają się Wiesław Wykurz i Jan Czerwiec z Odlewni, Andrzej Lesiakowski z HPR i Jan Grudnik z Walcowni Zimnej.

RUSZA SIATKÓWKA

22 bm. o godz. 14.30 w lokalu Ogniska TKKF odbędzie się zebranie kierowników drużyn siatkówki, na którym omówione zostaną wszystkie sprawy związane z organizacją zawodów w tej dyscyplinie sportu.

Wyniki współzawodnictwa w IV kwartale ub. roku

Po raz ostatni według starych zasad

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY w bieżącym roku wchodzi w życie zupełnie nowe zasady współzawodnictwa pracy w HIL. Załogi naszej huty dyskutują obecnie nad zaproponowanymi przez główną komisję współzawodnictwa nowym regulaminem. Zanim zasady te zostaną omówione i zaakceptowane, warto poinformować o wynikach współzawodnictwa pracy w HIL za okres IV kwartału ub. roku, a więc ostatni okres „rozliczany” według starych zasad. Wyniki te — przedstawione przez główną komisję współzawodnictwa HIL były ostatnio omawiane na Prezydium Rady Zakładowej i zostały zatwierdzone.

Które załogi huty spisały się najlepiej w ostatnim kwartale ub. roku, komu przypadły czołowe miejsca w naszym hutniczym współzawodnictwie? Wśród wydziałów produkcyjnych na pierwszym miejscu uplasowała się tym razem załoga STALOWNI. Wiadomo: świetne wyniki produkcyjne, cenne zobowiązania, poprawa jakości produkcji. Słowem, we wszystkich wskaźnikach duży krok naprzód. Drugie miejsce — rezultatami niewiele ustępującymi Stalowni Martenowskiej — zajęła załoga AGLOMEROWNI. Spisała się ona również bardzo dobrze dowodząc jeszcze raz, że jej miejsce w ścisłej czołówce najlepszych załóg HIL nie jest bynajmniej przypadkowe. Trzecie miejsce zajęła załoga WYDZIAŁU WIELKOPIECOWEGO, czwarte — załoga ZMO, piąte — załoga ZK.

Wśród wydziałów walcowniczych najlepsza tym razem była załoga WALCOWNI GORĄCEJ BLACH. Zdobywając „palmę pierwszeństwa” w swojej grupie dodała ona jeszcze jeden bardzo miły akcent do swych niedawnych uroczystości jubileuszu 10-lecia wydziału. Mocne strony załogi, to dobre wyniki produkcyjne, troska o wysoką jakość blachy, obniżka kosztów własnych, dobre wyniki w dziedzinie postępu technicznego i bhp. Słabo natomiast wypadły takie dziedziny pracy jak: wydajność i szkolenie zawodowe. Drugie miejsce zajęła załoga WYDZIAŁU RUR ZGRZEWANYCH. Najwięcej punktów decydujących o dobrej pozycji we współzawodnictwie zgromadziła ona za wyniki produkcyjne, jakość rur, wydajność i obniżkę kosztów własnych. Gorzej natomiast przed-

stawiała się dyscyplina pracy jak również nie można mówić o sukcesach w dziedzinie bhp. Trzecie miejsce zajęła załoga WALCOWNI DROBNYCH PROFILI. Czwarte — załoga WALCOWNI ZIMNEJ BLACH i piąte — załoga WYDZIAŁU WALCOWNIE WSTĘPNE.

W grupie trzeciej — wydziałów produkcji pomocniczej najlepsze rezultaty i pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajęła załoga WYDZIAŁU ODLEWNI. Dodatkowe punkty przyznane jej zostały za dobre wyniki produkcyjne, wydajność pracy, postęp techniczny, dyscyplinę pracy, szkolenie zawodowe. Gorzej natomiast wypadło bhp oraz koszty. Drugie miejsce zajęła załoga WYDZIAŁU PRZEROBU ŻUŻLA. Trzecie — załoga SIŁOWNI. Czwarte załoga WYDZ. MECHANICZNO-KONSTRUKCYJNEGO.

Wśród wydziałów remontowych huty na miano najlepszego zasłużył sobie tym razem WYDZIAŁ REMONTU MASZYN I URZĄDZEŃ. Drugie miejsce zajęła załoga WYDZIAŁU REMONTÓW ELEKTRYCZNYCH. Trzecie — załoga WYDZIAŁU REMONTOWO-BUDOWLANEGO.

W grupie piątej współza-

wodniczą z sobą załogi Płonu Głównego Energetyka. Najlepsze wyniki i I miejsce zdobyła załoga WYDZIAŁU WODNEGO. Drugie miejsce zajęła załoga WYDZIAŁU AUTOMATYZACJI. W grupie szóstej, wydziałów Płonu Transportu Kolejowego HIL, na pierwszym miejscu uplasowała się załoga WYDZIAŁU PRZEWOZÓW WALCOWNIE. Drugie miejsce zajęła załoga WYDZIAŁU PRZEWOZÓW WIELKIE PIECE.

Ostatnia grupa współzawodniczących z sobą wydziałów obejmuje wszystkie pozostałe jednostki huty. Pierwsze miejsce zajęła załoga CZR. Drugie — załoga WYDZIAŁU PROJEKTOWO-KONSTRUKCYJNEGO. Trzecie — załoga WYDZIAŁU MAGAZYNÓW. Dalszymi miejscami podzieliły się: ODDZIAŁ KWATER ZBIOROWYCH (czwarte miejsce), ODDZIAŁ DRÓG I ZIEMIENIOWYCH (piąte miejsce), DZIAŁ ADMINISTRACYJNO-GOSPODARZY (szóste miejsce).

Wszystkie wydziały i jednostki huty dobrze na ogół wywiązały się tym razem z obowiązku terminowej sprawozdawczości. Główna Komisja Współzawodnictwa wysuwa jednak pretensje pod adresem DKT, który to dział w ogóle nie nadesłał sprawozdania. No, ale wniosek jest prosty: albo nie było czym się pochwalić, albo też wydziałowi nie zależy na nagrodach.

(jd)

Ludzie dobrej roboty

Najlepsi w Aglomerowni

POWIE KTOŚ, że jakość produkcji w takim wydziale jak Aglomerownia nie jest sprawą pierwszoplanową. Ani przecież nie wysyłamy spieku na eksport, ani też nie dostarczamy go żadnemu odbiorcy w kraju. Cpin'a taka nie jest jednak słuszna. Zapytajcie zresztą najlepiej wielkopiecowników, powiedzą bez wahania: jaki jest aglomerat (no i oczywiście koks), jaki jest udział spieku we wsadzie — taką mamy surowkę. I co najważniejsze — tyle mamy surowki.

Wskutek tego, że nie zalecamy w pełni zapotrzebowania na spiek dla naszych wszystkich wielkich pieców, jak i w aspekcie przyszłości tracimy co miesiąc poważne ilości metalu. Stąd też pro-



Chcemy przedstawić grupę przodujących pracowników Aglomerowni, ludzi naprawdę dobrej roboty. Oni to osiągają najwyższą produkcję spieku z taśm aglomeracyjnych. Dbają o wysoką jakość swego wyrobu. O pełne wykorzystanie urządzeń. Słowem, ludzie odznaczający się wysokim poczuciem osobistej odpowiedzialności za powierzony im odcinek pracy.

Na zdjęciach aglomerownicy: Stanisław Łata, Stanisław Boligłowa, Stanisław Jachna, Józef Majka, Władysław Trus, Jan Stępień, Józef Jeż, Józef Lipiec, Jan Adamski, Józef Durczyk, Julian Borek, Andrzej Nadymus.

Foto ST. GAWLIŃSKI



Zasłużyli na pochwałę

Dużo troski o poprawę warunków bhp przejawia w swojej działalności organizacja związkowa Wydziału Transportu Kolejowego. O ile w minionej kadencji Rady Zakładowej zanotowano 433 wypadki w pracy, to w obecnej ilość wypadków spadła do 270, zmalał również współczynnik częstotliwości wypadków z 6,6 na 3,5, obniżając tym samym o 4,740 roboczogodzin wskaźnik strat poniesionych na skutek wypadków w pracy.

Do zmniejszenia wypadkowości w TK przyczyniła się w dużej mierze Społeczna Inspekcja Pracy i Komisja Ochrony Pracy. W wyniku

przeprowadzonych kontroli przez inspektora pracy M. Kozłowskiego wydano 263 zalecenia dotyczące usunięcia 393 ujawnionych usterek w zakresie bhp. Wydziałowi inspektorzy pracy dokonali 2172 zapisów w książkach uwag. Aktywnie pracowała również Komisja Ochrony Pracy, która odbyła 31 posiedzeń, poświęconych przebiegającej analizie przyczyn wypadków, stanu sanitarnego i higieny oraz zdrowotności załogi. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli sobie: Piotr Szlachta, Stefan Sanok, Janusz Kwiecień, Jakub Nowak, Stanisław Bochenek i Bolesław Sysło.

Z wyborczych zebrań związkowych

(Dalszy ciąg ze str. 1)

usprawnić poprzez grupy związkowe sposób przyznawania przez RZ bezwrotnych zapomóg losowych. Wydział otrzymuje zbyt mało w stosunku do potrzeb ilość miejsc na kolonie dziecięce i wczasy rodzinne.

● Odcień i obuwie ochronne: magazyn dysponuje odcieniami jednokolorowymi rozmiarach. Reperacja obuwia trwa — zdarza się i tak — trzy miesiące.

● Kontakt z byłymi pracownikami: inicjatywa Rady organizowania spotkań z emerytami i renciastami zasługuje na duże uznanie. Należy jednak opiekę nad b. pracownikami postrzegać o przyznawanie im zapomóg bezwrotnych, biletów bezpłatnych na imprezy.

● Problem garowych: w rozwiązaniu tej sprawy musi pomóc wydziałowi Dział Kadr HIL. Chodzi o zapewnienie starszym już, schorowanym pracownikom lepszej pracy na dotychczasowych warunkach.

● Premie koksove: to problem przewijający się przez wszystkie dotychczasowe zebrania i narady. Sprawa wkrótce znajdzie swój finał. Rozpatruje ją aktualnie Dyrekcja HIL.

● Zadania grup związkowych:

postulowano wprowadzenie jako zasady miesięcznych zebrań grup z udziałem mistrza, omawiano by na nich nie tylko sprawy produkcyjne, ale i ludzkie. Na styku: grupowy partyjny — mały zaufania — mistrz można najwięcej zrealizować. To podstawowy kolektyw, w którym wszyscy nawzajem się znają.

● Praca Rady: oceniano ją jako dobrą — choć mogła być lepsza. Warunek dobrej pracy stanowi jednak aktywna praca wszystkich jej członków, RO i grup. Wtedy starczy czasu nie tylko na programowane sprawy generalne, ale i na załatwianie zwykłych drobnych ludzkich bolączek.

W wyniku wyborów w skład Rady Zakładowej weszli: przewod-

niczący — przewodniczący, Wacław Guzicki — sekretarz (oba ponownie), Mieczysław Rządca — społeczny inspektor pracy oraz M. Bylica, S. Chylek, W. Koryciński, S. Krzyżówek, A. Kurtyka, T. Kornecki, J. Łopata i Z. Piliat.

Wydział P-40 reprezentować będą na konferencji sprawozdawczo-wyborczej do RZK: S. Bajak, W. Guzicki, W. Koryciński, A. Koźmider, A. Miodowicz i R. Sosnowski.

Natomiast do Rady Robotniczej wybrani zostali: Olgierd Turyna — przewodniczący, Edward Kotuła — sekretarz oraz R. Cygan, T. Drobniak, L. Dąbrowski, Z. Głodowski, P. Guzicki, S. Raduszewski i K. Wlodecki.

W Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym

Jedną z największych, bo liczącą blisko 2500 członków organizacja związkowa, reprezentowana przez 134 delegatów, podsumowała w ub. tygodniu swój trzyletni dorobek na II konferencji sprawozdawczo-wyborczej RZ i RR HPR przy HIL. Miejsca w prezydium zajęli: przewod-

niczący RZ HIL JAN STEFANIK, sekretarz RZ HIL A. Miodowicz, I sekretarz KZ HPR CHELMIECKI, przew. ZZ ZMS CUPAK, przew. LK CZAJEWA oraz kier. OR HPR mgr inż. RADWAŃSKI.

Dyskutanckie kilkakrotnie podkreślali zagrożenie dużym płynięciem kadr w przedsiębiorstwie,

Listy ● Korespondencje ● Wyjaśnienia ● Listy ● Korespondencje ● Wyjaśnienia ● Listy

Do redakcji „Głosu Nowej Huty“

W numerze 9 „Głosu Nowej Huty” z dnia 5—11 bm., w artykule pt. „Fatalna jakość wsadu — Kto jest za to odpowiedzialny?” napisano, że załamanie jakości produkcji blachy ocynowanej elektrolitycznie, powstało na skutek „niedostatecznej operatywności, szybkości rozeznania i interwencji aparatu Naczelnego Technologa”. Należy tu na wstępie dodać, że wyniki pracy kombinatu, zarówno ilościowe jak i jakościowe są przedmiotem codziennej kontroli Dyrekcji na podstawie bardzo szczegółowych raportów. M. in. kontrolowana jest sprawa uzysków wsadu dla ocynowni elektrolitycznej. W wyniku tych analiz, potwierdzonych zresztą przez Dział Naczelnego Technologa, ujawniono pogorszenie jakości.

Na tej podstawie zalecana szczegółowa, pracochłonna kilkutygodniowa analiza całego przebiegu technologicznego produkcji wsadu dla ocynowni, prowadzona przez technologów Działu Naczelnego Technologa w miesiącu lutym br. wykazała, że pogorszenie jakości wsadu było wynikiem odstępstw od obowiązującej technologii względnie niesumiennej lub jej wykonywania na niektórych odcinkach produkcyjnych, począwszy od Stalowni a skończywszy na Walcowni Zimnej Blach.

STALOWNIA

W procesie odlewania wlewków, stwierdzono opóźnienia w zamrażaniu głów stali, spowodowane niesumiennością pracy hali lejniczej. Powodowało to wciąganie żużla wlewków w czasie odlewania, zwiększając ilość zanieczyszczeń w stali.

ZGNIATACZ

Oględziny powierzchni kęsisk wykazały rozwalcowane

wtrącenia niemetaliczne i pęcherze na niektórych kęsiskach. Wady te po zacyzowaniu były niewidoczne nieuzbrojonym okiem i przedostawały się do dalszego przetworu, uwidaczniając się dopiero po pasmach gorącowaconych w postaci wżerów lub łusek. Równocześnie na wielu kęsiskach stwierdzono zawalcowanie (biegnące w odległości około 100 mm od bocznej krawędzi) a pod ni-

mi głęboko wgniecioną zgorzelinę. Zawalcowania te były wynikiem niestosowania w Walcowni Zginiacz obowiązującego schematu gniotów przez pulpity przy braku nadzoru ze strony mistrzów.

Równocześnie kontrole jakości oczyszczania kęsisk wykazały niedokładność w usuwaniu tzw. otopów, powstałych przy ogniowym czyszczeniu, widocznych nawet po nagrzaniu kęsisk w piecach przepychowych Walcowni Gorącej Blach a nie usuwanych przy pomocy skrobaków.

WALCOWNIA GORĄCA BLACH

Duży wpływ na pogorszenie się jakości powierzchni pasm gorącowaconych miało użycie na wstępnym łamaczu zgorzeliny wyprymiaczy, napawanych walców. Wykruszenie spekań walców i napawów sprzyjało powstawaniu wgniotów lub wżerów po wgniecionej zgorzelinie.

WALCOWNIA ZIMNA BLACH

Niezbyt staranna praca Walcowni Zimnej Blach nie poostawiała bez wpływu na ogólną sytuację jakościową. Wobec przeważającej ilości w tym okresie wad pochodzących ze wsadu, pracownicy wydziału nie chcieli do-

strzegać wad powstałych w Walcowni Zimnej Blach z własnej winy. W czasie przeprowadzonych kontroli stwierdzono np. kilkakrotnie naruszenie rolek na wytrawialni a szczególnie gwałtowne trawienia, które spowodowało powstawanie drobnych wgniotów. W zależności od ich głębokości, pozostawały one na powierzchni, bądź też były zawalcowane. Stwierdzono również nadmierne zużycie linijek bocznych walcarki pięcioklatkowej, co świadczy o niecentrycznym prowadzeniu pasma w czasie walcowania, powodującym wycieranie linijek oraz powstawanie dużej ilości opłóków żeliwnych, które mogły przedostawać się na powierzchnię taśmy, powodując wgnioty.

Wszystkie wyżej wymienione odstępstwa od technologii oraz zaniedbania zawinione przez załogi na poszczególnych odcinkach produkcyjnych, wywołały znaczny spadek jakości powierzchni wsadu, przeznaczonego do ocynowania elektrolitycznego. W toku analizy przyczyn i w miarę ujawniania niedociągnięć, bieżąco informowano zainteresowane komórki, wydawano odpowiednie polecenia zapobiegawcze. W efekcie duża poprawa wsadu nastąpiła już 23 lutego. Ostatnio otrzymano wgnioty materiałowe nie stanowiące pozycji przeklasyfikowań.

Należy tu wyjaśnić, że podstawowym zadaniem specjalistów branżowych Działu Naczelnego Technologa jest prowadzenie prac zmierzających do ustalenia technologii nowych wyrobów, unowocześniania i polepszania dotychczasowych technologii produkcji oraz bieżące aktualizowanie istniejących instrukcji technologicznych, a nie pilnowanie przestrzegania obowiązującej technologii i wyszukiwanie zaniedbań w jej wykonywaniu.

Przestrzeganie instrukcji technologicznych należy do kardynalnych obowiązków całej załogi technologicznej wydziałów produkcyjnych i dozoru technicznego wydziałów (mistrzów, kierowników zmian, technologów). Podobnie nielecna załoga DKT obowiązana do kontroli końcowych wytworów nie wykonuje kontroli międzyoperacyjnej.

Dział Naczelnego Technologa oparował ostatnio szereg istotnych i ważnych problemów rzutujących na produkcję HIL. Między innymi opracowano nową technologię produkcji blach karoseryjnych dla lakierów gorących, opracowano metodę ocynowania rur grubszą warstwą cynku wg wymagań norm zagranicznych, wykonano prace badawcze mające na celu zmniejszenie ilości zgorzeliny na walcówce i otrzymanie kręgów o jednorodnych

własnościach mechanicznych wszystkich zwojów itp.

Równocześnie celem kontynuowania prac zmierzających do systematycznej poprawy jakości wsadu, a szczególnie jego powierzchni, powołano jeszcze w ubiegłym roku zespół roboczy, w skład którego wchodzi technolog DNT, Głównego Walcownika oraz pracownicy DKT i Walcowni Gorącej Blach. Zespół ten prowadzi badania wpływu podstawowych parametrów technologicznych na jakość powierzchni gorącowaconych pasm. Wyniki tych badań, zmierzających do ograniczenia w obecnych warunkach wad powierzchniowych i poprawy geometrii pasm gorącowaconych, pozwolą na dalszą poprawę technologii produkcji blach. Jak to wynika więc z przeprowadzonej przez Dział Naczelnego Technologa analizy, pogorszenie jakości wsadu dla ocynowni elektrolitycznej było wynikiem zsumowania się, nieraz trudno dostrzegalnych niedociągnięć w pracy wymienionych kilku wydziałów produkcyjnych, dlatego też ujawnienie tych niedociągnięć wymagało dłuższego czasu. Uniknięcie w przyszłości gwałtownych wahań jakości wsadu, będzie możliwe jedynie w przypadku, jeśli każda z grup pracowników technologicznych tych wydziałów doceni na leżyte wpływ swoich, nieraz nawet drobnych odstępstw od prawidłowej i obowiązującej technologii, na ostateczną jakość produktu.

DYREKCJA HUTY
IM. LENINA

Myśląc o KSR

W dniu 21 bm. odbędzie się Konferencja Samorządu Robotniczego, poświęcona najważniejszemu sprawom hut. Omówiony zostanie i zatwierdzony kompleksowy program poprawy jakości produkcji oraz eksportu, dokonana w szerokiej dyskusji ocena realizacji zadań eksportowych przez hutę w minionej pięcioletniej i zadania w tym zakresie na lata 1966—1967. Przedmiotem obrad stanie się również regulamin tworzenia i podziału funduszu zakładowego oraz zadania ekonomiczne na rok bieżący.

Zatrzymajmy się nad tym, co od szeregu miesięcy było szczegółowo i gorąco dyskutowane przez załogę hut, nad programem poprawy jakości produkcji i eksportu, w myśl uchwały V plenum KC partii. Sprawy tej została po-

Także osobista odpowiedzialność

święcona wielomiesięczna działalność partyjna, praca całego kierownictwa polityczno-gospodarczego HIL. Przedstawiony na KSR program będzie więc sumą wielu dyskusji, wniosków i doświadczeń, w oparciu o które ustalony cel może być osiągnięty. Jednak obok zamierzeń natury technicznej obowiązywać musi prawdziwe, gorące zaangażowanie i pełna osobista odpowiedzialność za każdy wycinek zadań powierzonych kolektywowi na zmianie, przy agregacji.

Powinno to znaleźć odbicie w dyskusji na KSR. Można bowiem spodziewać się po niej nie tylko ustaleń technicznych, ale również ukierunkowania, więcej, zobowiązania całej załogi, każdego jej członka, do maksymalnego zwiększenia poczucia odpowiedzialności za poprawę jakości, za wykonanie w pełni programu. Nikt nie może pozostać obojętny wobec zobowiązania podjętego przez załogę i nikt też nie może uchylić się od osobistej odpowiedzialności za produkt wypuszczony z jego wydziału, niezależnie od zajmowanego stanowiska, choć w proporcji do powierzonych mu obowiązków.

Jednym z takich zadań będzie np. w Walcowni Zgniatacz zaostrezenie kontroli przed pomieszczeniem materiału, zwiększenie kontroli produkcji w czasie jej trwania. Nie zrzucamy tego tylko na pracowników kontroli technicznej — czuwanie nad jakością produkcji obowiązuje na każdym stanowisku cyklu produkcyjnego od pierwszego jego ogniw. Równoległe do tego musi pogłębiać się odpowiedzialność osobista, własne zaangażowanie. W programie poprawy jakości produkcji Stalowni Martenowskiej znalazło się m. in. przeprowadzenie nowelizacji instrukcji technologicznych prowadzenia wytopu i odlewania oraz zaostrezenie kontroli ich wykonania, następnie opanowanie szybkościowego odlewania stali nieuspokojonych, dalsza poprawa struktury wlewków. I tu znów — obok warunków technicznych decydującą będzie człowiek, odpowiedzialnie działający, poczuwający się do obowiązku zrobienia wszystkiego, co według programu ma przynieść poprawę jakości produkcji Stalowni. A więc osobista odpowiedzialność za wyniki pracy na każdym stanowisku.

Często powtarzającym się na KSR wydziałowych wnioskach było podnoszenie kwalifikacji zawodowych dla poprawy jakości pracy, dla gwarancji pełnej odpowiedzialności za jej wyniki. Mówiono w tym w ZMO, w Zgniataczach i gdzie indziej.

Niewątpliwie poruszony problem osobistej odpowiedzialności za wykonanie programu poprawy jakości i eksportu w hucie znajdzie się u podłoża dyskusji na KSR w poniedziałek, a jej najgłębszym nurtem będzie właśnie sprawa poprawy jakości.

I. KOZ.

Jak ważną rolę może i powinna spełniać kontrola techniczna w hucie, o tym nikogo nie trzeba przekonywać. To oczywiste. Faktem jest jednak, że ranga DKT w HIL nie jest taka, jak by sobie należało życzyć. Dlaczego?

Nie będę tu pisać o zarobkach pracowników DKT, bo to zagadnienie odrębne. Niezmiennie istotne jest natomiast głębsze zainteresowanie się kwalifikacjami naszych kontrolerów. Niestety, wiemy o tym aż nadto dobrze, że temu zagadnieniu nie poświęcamy zbyt wiele uwagi. Jest w hucie praktykowane nagminnie, że do DKT przyjmują się ludzie bardzo młodzi, zaraz po szkole, którzy do tej pory nie mieli nic wspólnego z hutnictwem, że posiadają jedynie wiadomości teoretyczne. Brak im prawie kompletnie doświadczenia i praktyki. Ci niewyszkoleni ludzie wchodzą często w kolizję z dyscypliną pracy, nie są dostatecznie odpowiedzialni za powierzone im, poważne przecież zadania i obowiązki. W niektórych wydziałach dochodzi nawet do paradoksów, zatrudniony przy produkcji wie więcej od kontrolera i potrafi go przekonać o swojej słuszności, chociaż nie zawsze ją ma. A jak dyskusować na tematy techniczne, jeżeli nie ma się odpowiedniego przygotowania, nie posiada się potrzebnych kwalifikacji? W efekcie materiał zły jakościowo opuszcza wydział, a następnie hutę.

Gdybyśmy jednak całą uwagę chcieli zrzucić na kontro-

Pod znakiem jakości...

lę techniczną, można by nas posadzić o nieznajomość rzeczy, o jednostronne i tendencyjne naświetlanie problemu jakości. Jest oczywiste, że kontrolerzy odpowiadają jedynie za to, aby złe wyroby nie opuszczały hut. Natomiast na cykl produkcyjny, na pracę zgodną z wymogami technologicznymi — nie mają już oni żadnego wpływu. A może mogliby mieć? Może w przyszłości zasady pracy DKT zostaną zmienione, na razie jednak biorą oni udział jedynie w pracy ostatniego cyklu — już nie produkcyjnego, lecz kwalifikującego wyroby do wysyłki poza teren hut, do odbiorców krajowych i zagranicznych. W każdym razie za złą jakość produkcji nie można winić wyłącznie kontrolerów, chociaż mają w tym i swój, niemały udział.

Wiadomo powszechnie, że w roku ubiegłym huta otrzymała wiele reklamacji, które kosztowały ją kilkanaście milionów złotych. Przyczyny zarówno w złej pracy pracowników produkcyjnych, doboru, jak i kontrolerów.

Jakie wnioski odnośnie pracy tych ostatnich? Można by je podać w kilku punktach, jak proponują towarzysze z Dyrekcji Technicznej. Zapoznajmy się z tymi postulatami, nad którymi z pewnością warto się zastanowić.

■ Nieporozumieniem jest

kierowanie do DKT ludzi młodych, niedoświadczonych, bez praktyki.

■ Pracownik nowoprzyjęty, który mógłby ewentualnie pracować w DKT, powinien przez rok czy dwa zapoznać się z produkcją na stanowisku roboczym i dopiero po tym okresie — rozpocząć pracę w kontroli technicznej.

■ Do DKT można by przyjmować również naszych pracowników, długoletnich hutników, którzy np. nie mogą już pracować na stanowiskach gorących, którym lekarze zalecają przejście do lżejszej pracy. W tym wypadku jednak powinni oni pozostać w tych samych wydziałach, których zagadnienia znają

doskonale. Doświadczenie, wysokie kwalifikacje, długoletnia praktyka w hutnictwie — byłyby rękojmią dobrej pracy tych ludzi na stanowiskach kontrolerów.

*

Problemy jakości produkcji, pracy DKT — przewijały się nianą przewodnią przez dyskusję na konferencji sprawozdawczo-wyborczej Rady Miejskiej przy Dyrekcji Technicznej. W obradach wzięli udział sekretarze Rady Kombinatu i Rady Robotniczej — Antoni Dalkowski i Zbigniew Rogula.

W wyniku wyborów skład nowej Rady Miejskiej przy DT przedstawia się następująco:

S. Mucha — przewodniczący, H. Ziembliński — sekretarz, F. Sak — społ. insp. pracy, członkowie — E. Jastrzębski, H. Baranowski, A. Wróbel, W. Kurylo, H. Kwietniewska i W. Piskozub. Do Rady Robotniczej (w chwili, gdy piszemy te słowa, jeszcze się nie ukonstytuowała) weszli: K. Kruk, W. Dziędzielniewicz, A. Hiks, W. Choroniowski oraz Humiechowski.

Spotkanie w Klubie „Ewa”

W bardzo miłej atmosferze upłynęło spotkanie z aktywną Ligą Kobiet, inaugurujące obchody 1000-lecia Państwa Polskiego i XX-lecia Ligi Kobiet, jakie odbyło się przed kilkoma dniami w Klubie „Ewa”. Spotkanie to zbiegło się z uroczystościami z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Wśród zaproszonych gości licznie reprezentowaną była Rada Narodowa i KD PZPR. M. in. obecny był sekretarz KD PZPR i jednocześnie przewodnik KD FJN tow. A. Kasprzyk oraz przewodniczący Prezydium DRN mgr inż. St. Cichocki. W spotkaniu wzięła udział przewodnicząca Zarządu Miejskiego LK tow. J. Rzepkowska oraz przewodnicząca Komisji Kobiecej przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Hutników — tow. H. Stalmachowska oraz inne działaczki organizacji kobiecej. Rolę gospodyni pełniła przewodnicząca ZD LK mgr St. Marglewska.

Referat okolicznościowy wygłosiła członkini Prezydium ZD LK Maria Podsiadecka, uwzględniając m. in. pracę ZD LK w okresie ostatniej kadencji oraz ramowy plan działania na przyszłość.

W części artystycznej wystąpili członkowie zespołu z Piwnicy pod Baranami: Leszek Długosz, Zygmunt Konieczny i Zbigniew Paleta. Znamy i lubiane piosenki radzieckie śpiewała p. Nina Karasińska. Spotkanie upłynęło w niezwykle miłej i serdecznej atmosferze.

Kacik BHP

Chwila nieuwagi

RZECZYWIŚCIE: jedna mała chwila, a następstwa nieuwagi — tragiczne. Wypadek zdarzył się w Zgniataczach około godziny 21.30. Uległ mu piecowy TADEUSZ NOWAK, lat 40, zatrudniony od paru lat w naszej hucie, a więc pracownik raczej doświadczony i obojętny na przepisy bhp. W wyniku wypadku ma amputowaną lewą nogę w stawie biodrowym. Stan jego jest ciężki, ale ulega już poprawie.

Jak do wypadku doszło? W chwili gdy piszemy tę informację nie było jeszcze posiedzenia komisji powypadkowej, nie wszystkie szczegóły są więc znane. W zdarzeniu to tak: suwnica podłogowa nr 508 pracowała przy obsłudze pieców grzewczych (sadzenie wlewków). Operatorka suwnicy zdjęła pokrywę z pieca, odjechała. Nie zauważyła pracującego w pobliżu (lub przechodzącego?) Tadeusza Nowaka. Został on przygnieciony suwnicą, upadł na rozgrzaną pokrywę, zdmuchnął nogę, doznając jeszcze w dodatku poparzeń. Operatorka suwnicy usłyszała wprawdzie krzyk, ale nie od razu zorientowała się, co się właściwie stało. Wyjechała z kabiny, rozejrzała się, nie zauważyła. Dopiero po odjechaniu suwnicy stwierdziła tragiczny wypadek.

Odpowiedzialność, wina? Trudno o tym mówić konkretnie przed zakończeniem dochodzeń. Pewne jest, że odpowiedzialność z suwnicy jest fatalna. I to, że poszkodowany wiedział o „sadzeniu” pieca, a jednak nie zachował dostatecznej ostrożności i uwagi. Wnioski powypadkowe powinny uwzględnić te okoliczności. Organizacja pracy w rejonie pieców grzewczych Zgniatacza wymaga analizy i z pewnością udoskonalenia. Wypadek nie może się powtórzyć.

(j6)

Ze sportu szkolnego

Pierwszą konkurencją sportową szkół podstawowych, organizowanej w ramach sportowych imprez dla ucznia Tysiąclecia, będą zawody gimnastyczne. Szkoły przygotowują się już do nich, przeprowadzając eliminacje wewnętrzne. Zawody odbędą się w kwietniu w sali gimnastycznej szkoły nr 91.

Szkołka bokserska

Hutnik powołuje u siebie szkołę bokserską. Znajdą się w niej młodzi chłopcy — od 15 lat — którzy zechcą systematycznie uczyć się boks. Zajęcia odbywać się będą 2—3 razy w tygodniu wg przyjętego programu. Prowadzić je będzie Leszek Kudacki.



O drukarni w kombinacie mówi się mało, ale i tu trwa ważna dla hut pracy. Setki i tysiące zamówień trzeba wykonać w terminie. Fot. S. GAWLIŃSKI

NIEDOKOŃCZONE INWESTYCJE

Nie ma narady załogi w hucie, na której nie byłoby mowy o niedokończonych, ciągnących się nieraz latami inwestycjach. Nikt nie neguje zasług tysięcy pracowników budowlanych, objętych symbolem PPB HIL: oni to przecież wzniesli kombinat. Mówi się o tym przy wszelkich świątecznych okazjach, przede wszystkim zaś w dniach przekazania do eksploatacji nowych obiektów produkcyjnych. Ale na naradach w zwykłe dni pracy mówi się także o wielkich trudnościach, spowodowanych niedokończeniem pilnie potrzebnych wydziałów inwestycji. O niemożności wykonania planu, gdy chodzi o obiekt szczególnie ważny, o złych warunkach bhp, o braku szatni itd. I całkiem nęświąteczne słowa padają pod adresem tych budowlanych, do których modli się trzeba o zakończenie rozpoczętej roboty. Sarkania zamieniają się w rzeczową krytykę i energiczne domaganie wywiązania się z podjętych zadań, dla których PPB HIL powołane zostało.

Na spóźnienia inwestycyjne składają się różne czynniki — przypominam sobie rozmowę przeprowadzoną z dyr. nac. tego wielkiego przedsiębiorstwa — inż. H. Vogtem. Wyrażając sumienne argumenty, nie można jednak pominąć i tego, iż potencjał ludzi bywa za mały, co ośmielę się uznać za główną przyczynę zła. O brakach w obsadach na Stalowni Konwertorowej pisaliśmy wiele razy. Była to wielka budowa. Wróćmy więc do przykładów zupełnie codziennych w życiu stale rosnącego kombinatu. W tak zw. dozbieraniu hut można wyłowić wśród masy innych — sprawę ukończonego już obiektu, mieszczącego warsztat dla W-22. Od 2 lat brak jednak podłączenia elektrycznego obrabiarek. Załoga wydziału wykonała więc sama prowizorkę, by jednak użytkować potrzebny warsztat. Skutki? Zmniejszenie produkcji warsztatu w proporcji do

normalnej, pogorszenie stanu bhp, nienormalna sytuacja. Widocznie Elektromontaż zapomniał o podjętym zobowiązaniu, zaś główny wykonawca o obowiązku oddania obiektu kompletnie i bezusterkowo wykonanego. Również zagrożenie awaryjne stwarza niewykonanie dotychczas odwodnienia magazynu materiałów łatwopalnych dla tego samego wydziału. Sprawa ciągnie się już rok. Przenieśmy się do Siłowni. Tutaj magazyn materiałów ogniotrwałych miał być ukończony w r. 1964. Ale do dziś nie można go budować z powodu nieprzełożenia torów kolejowych.

Sięgnijmy na odmiennie do przykładów z kompleksu zakładu remontowego. Tutaj, mimo iż rok właściwie dopiero co się zaczął, już są opóźnienia w pracach inwestycyjnych. Wartość ich zaplanowana w tym zakresie w br. wynosi 19 mln zł, z czego w I kwartale będzie wykonano w sumie ok. 1 mln. 730 tys. zł. Czyli ok. 40 proc. planu na ten krótki okres. Cóż więc będzie dalej? Najbardziej brakuje ludzi Klimatowi, PIP-owi rezerwowskiemu, od którego odbiera obecnie te prace PIP Nowa Huta, KPRT i ZBM-1. Warsztat Mechaniczny — ciążący się kompletną dokumentacją już od kilku lat, miał otrzymać gotowy oddział obróbkowej i mechanicznej oraz zaadaptowane pomieszczenia na szatnie i łazienki — w r. 1965. Ostatnio prace te nieco ruszyły, ale wyraźną poprawę mogłoby przynieść zwiększenie potencjału pracowniczego PIP oraz ZRW. Historii z Odlewni Zielona nie trzeba szeroko opowiadać. Jest znana. Lepiej też nie powtarzać co mówią o tym ludzie z tej Odlewni. Opóźnienie roczne. Czy to już może przeszkodzić? Ostatnio w żółtym tempie pracuje tam Mostostal Śląsk... 2 ludzi! Brak załogi budowlanej na Stacji Transformatorowej nr 4 opóźnia pełniejsze zasilanie rejonu Walcowni.

Aby nie znudzić samymi sprawami produkcyjnymi inwestycji, przejdźmy do innego ich rodzaju.

Np. dla Centralnej Przychodni Specjalistycznej w hucie. Ta sprawa powinna już budzić sprawliwy gniew. Od lat zmilowania załogi budowlanej czekają ważne obiekty, mające pomieścić m. in. laboratorium, Katedrę Akademii Medycznej oraz szpitalik. Dotychczasowe obietnice kierownictwa PPB HIL wyglądały mniej więcej tak, jak na prima aprilis. Tylko, że ze zdrowiem ludzkim żartów nie ma.

Jeszcze coś innego z bogatego asortymentu spóźnień inwestycji w hucie: niedokończenie robót w budynku Stacji Maszyn Analizy. Cierpliwie czekają maszyny sprowadzone za dewizy z Francji, podobnie jak wyposażenie meblowe z Kalwarii. Ale ludzie są mniej cierpliwi, bo przy wzroście produkcji hut, także takie maszyny muszą przyjść z pomocą załodze. I dalej: pół miliona zł strat poniosły Zakłady Ogrodnicze HIL w wyniku niewykonania w terminie magistrali c.o. (PIP).

Osobną rubrykę w niedokończonych inwestycjach na terenie hut stanowią ustęki i roboty dodatkowe w już odebranych nowych obiektach, które przeszły z r. ub. na teraz. Usterek takich jest 255, a prac dodatkowych ok. 190. Długo i braki powyższe wyszły dopiero w eksploatacji, załoga mówi, iż jest to po prostu niechlujstwo wykonawstwa. Aby nie być gołosłownym: w budynku socjalnym przy składzie wlewków KPRT nie ukończono instalacji teletechnicznych. W nowej Kokosowni, na bateriach nr 9 i 10 nie usunęto dotąd 35 usterek — mimo, iż dano w tej sprawie wiążące obietnice. Rozmowy na powyższy temat toczyły się nawet z dyr. nac. PPB HIL inż. Vogtem.

Dochodząc od rzemyczka do koniczka trzeba jeszcze wspomnieć o brakach potencjału budowlanych na czołowych budowach, omijając wiele innych. Dolomito-

wnia nr 2 wchodząca w skład Stalowni Konwertorowej. Ostatnio roboty opóźnione o 2 miesiące (przyjmując już któryś z kolei termin) — brak dostatecznej ilości wykonawców. Opóźnienie przekazania do ruchu Dolomitowni uniemożliwiło próby wydajności przy pomocy ekspertów zagranicznych. Przerwa do kwietnia naraża inwestora na nieprzewidziane koszty i to w dewizach. Aglomerowania nr 2. I tutaj można stwierdzić z całą pewnością, iż stan załogi budowlanej jest zbyt mały. Nie jest to wprawdzie jedyna przyczyna spóźnień, ale zasadnicza. Wykonawcy pracują na jednej zmianie, mimo poleceń dwóch ministrów zwiększenia potencjału pracowniczego. Podstawą tych stwierdzeń są cyfry: plan wykonawcy w styczniu wynosił 15.780 tys. zł, zrealizowany został jednak tylko w wartości 10.017 tys. zł. W lutym plan — 18.700 tys. zł, wykonanie — 12.500 tys. zł. Nie lepiej zapowiada się wykonanie marca.

W dziesiątkach przeprowadzanych rozmów i na wielu naradach wspólnych kierownictwa hut i budowlanych sprawa niedostatecznego potencjału budowlanego jest stale poruszana. PPB HIL narzeka na brak ludzi dla uzupełnienia zespołów mających kończyć inwestycje w hucie. Równocześnie prowadzi prace p.o. z a t e r e n e m hut. Np. w dniu 12 bm. z ZBM-1 pracowało poza hutą 128 ludzi, z ZBM-2 — 163, z ZBM-3 — 85 ludzi, z ZRI-230 pracowników, z ZRW-167. Dotyczy to samego PPB HIL. Również podwykonawcy mieli w tym dniu swoich ludzi na innych budowach poza obrębem kombinatu. W końcu lutego br. pracowało 1482 członków załogi PPB HIL na innych budowach. Są to przykłady przytoczone z codziennych zgłoszeń PPB do hut, informujących o ilości załogi PPB HIL, która wykonuje roboty poza hutą. Nie wzbijając się w tej chwili w przyczyny takiego rozstawienia potencjału budowlanych, trzeba więc stwierdzić, iż nie jest on cały zaangażowany w hucie. A to odbija się niestety w widoczny sposób na inwestycjach, które dawno powinny być skończone.

I. Koz.



Gładkie zwycięstwo bokserów

Zwycięstwo przyszło aż za gładko. Dość powiedzieć, że tylko jeden zawodnik Stali Stalowa Wola zszedł z ringu jako zwycięzca. Był nim Wiatryk, który wygrał w II rundzie z Nakoniecznym (tak nawiąsem: Nakonieczny nie umie a odnosi się wrażenie, że nie chce walczyć z bokserem Stali). Pozostali przegrali swe walki w większości przed czasem a 4 dalsze punkty zdobyła Stal walkowerem. Tak więc mecz nie był zbyt interesującym widowiskiem i publiczność miała o to pretensję do organizatorów. Zwłaszcza o te walkower. Drogą lekarz nie dopuścił do walki. Zawodnik Hutnika doznał kontuzji łuku brwiowego w czasie poprzedniego meczu w Gdańsku. Kontuzję już zaleczył, choć w pełni jeszcze nie wyleczył. Działacze i lekarz postanowili go więc oszczędzić.

Skałka nie mógł wystąpić przeciw Szado z powodu nad-

wagi. Tu rzeczywiście nie wszystko było w porządku. W przeddzień meczu ktoś zamknął wagi klubowe na klucz. Skałka nie mógł skontrolować wagi i nie utrzymał się w limicie. Tak nawiąsem: gdyby Skałka mógł boksować to i tak walka nie odbyłaby się, też byłby walkower tylko na rzecz Hutnika. Szado bowiem odczuwa kontuzję ręki i jak sam oświadczył — nie miał zamiaru walczyć. Nie chciał zresztą boksować w zapropionowanej mu walce towarzyskiej.

Po krótkiej przerwie zespoły I ligi przystąpią do nowego cyklu mistrzostw na rok 1966/67. Pierwsze spotkanie odbędzie się w dniu 27 bm. Hutnik gościć będzie w tym dniu warszawską Legię. Na ten atrakcyjny mecz bilety niżkowe będzie można nabywać w przedsprzedaży, którą prowadzi sekretariat klubu. Zamówienia (telefoniczne) od rad oddziałowych przyjmowane będą do środy 23 bm.

SIATKARKI WYGRAŁY Z MISTRZEM OKRĘGU

Na zakończenie mistrzostw ligi okręgowej siatkarki Hutnika spotkały się w sali szkolnej Tysiąclecia w Nowej Hucie z Tarnovią. Było to prestiżowe spotkanie obu zespołów. Tarnovia bowiem już wcześniej zapewniła sobie tytuł mistrza okręgu, podobnie jak Hutnik — tytuł wicemistrza. Siatkarki Hutnika rozstrzygnęły ten mecz na swoją korzyść, wygrywając 3:0 (15:11, 15:7, 15:12). (Przy okazji: w krakowskim „Temple” przez pomyłkę podano wynik odwrotny.) Tym samym zawodniczki Hutnika zrewanżowały się tarnowiankom za porażkę z pierwszej rundy. Spotkanie

stało na niezłym poziomie, zwyciężczynie pokazały dojrzałą grę w obronie, poprawny blok. Pokazały, że w czekających je rozgrywkach o awans do I ligi nie są bez szans.

Rozgrywki eliminacyjne rozpoczęła się 26 bm. Zespół Hutnika startować będzie w grupie wraz z LZS Rajca, Odrą Opole, AZS Wrocław, Orłem Przeworsk i Stalą Mielec. Zawody odbywać się będą systemem turniejowym — po 4 zespoły w każdym turnieju. W pierwszym turnieju w dniach 26-27 bm. Hutnik nie będzie grał. Wystartuje dopiero 2 kwietnia w Przeworsku, gdzie grać będzie przeciw drużynie miejscowego Orła i Stali Mielec.

Dwie pierwsze drużyny z tej grupy wejdą do półfinału. Finały przewidziane są na czerwiec.

Szansa koszykarzy Sparty

W sobotę i niedzielę koszykarze Sparty grać będą z Legią w Warszawie i ze Startem w Lublinie. Oba te spotkania stanowią ostatnią szansę zespołu, broniącego się przed degradacją do niższej klasy. Zwłaszcza mecz w Lublinie będzie miał rozstrzygające znaczenie. Zwycięstwo nad Startem — wysokie zwycięstwo — poprawiłoby nieco sytuację drużyny, bo właśnie Start jest praktycznie jedyną drużyną, którą Sparta przy korzystnym zbiegu okoliczności, może wyprzedzić w tabeli.

Poza wyprawą do Warszawy i Lublina, Spartę czekają jeszcze dwa spotkania w Nowej Hucie — 26 bm. z Wybrzeżem Gdańsk i 27 bm. z AZS Toruń.

OSTATNI SPRAWDZIAN PIŁKARZY

W nadchodzącą niedzielę piłkarze Hutnika rozegrają ostatni mecz towarzyski przed rozpoczęciem sezonu. Przeciwnikiem ich będzie wicelider śląskiej ligi okręgowej Górnik Radlin — sparing-partner, gwarantujący dobre przeprowadzenie ostatecznego egzaminu. Czy ocena tego egzaminu wypadnie pomyślnie dla piłkarzy Hutnika, będziemy mieli możliwość sprawdzenia w niedzielę o godz. 13.30 na stadionie na Suchych Stawach.

W ub. niedzielę natomiast, Hutnik rozegrał towarzyskie spotkanie w Tarnowie z Tarnovią, wygrywając 1:0. Bramkę zdobył Gajewski. Sam wynik może sugerować wyrównaną walkę, równorzędną grę. Nie jednak z tych rzeczy nie było. Hutnik przez cały mecz miał zdecydowaną przewagę, a zwłaszcza po przerwie były okresy, że Tarnovia przez długi czas nie mogła przeprowadzić piłki poza środkową linię boiska. W tej sytuacji trudno ocenić grę poszczególnych zawodników na tle dość słabego przeciwnika, niemniej podkreślić należy kompromitującą wprost indolencję strzelawą napastników. Wydało się, że przede wszystkim w przedniej formacji Hutnika odczuwa się brak Drożdżaka, który nabrał się kontuzji jeszcze na obodzie i leczy ją do dnia dzisiejszego. Być może będzie on mógł wystąpić już w niedzielnym meczu przeciw Górnikowi, takie jest przynajmniej zapewnienie lek-

To jest stan faktyczny. A gdzie jego przyczyny, źródła? Wróćmy do listu naszego Czytelnika, który wymienia niektóre z nich:

1. Brak dobrego przykładu dorosłych, starszych.
2. Brak pracy wychowawczej na widowni prowadzonej przez gospodarzy za pomocą głośników (m. in. zapoznanie z przepisami gry).
3. Provokujące do ekscesów głosy, słowa, miny i okrzyki (a także) ze strony samych zawodników.
4. Brak dostatecznej ilości porządkowych, MO czy ORMO na trybunach i poza obiektem.
5. Brak właściwej reakcji prasy, której przedstawiciele tak gromadnie wysiadają na zawodach i skrzętnie notują, co dotyczy gry, a nigdy, co dotyczy widowni. (Ten zarzut bierzemy sobie do serca — przyp. red.).
6. Brak szczegółowych notatek w protokole zawodów m. in. o ilości i jakości widowni (notatki takie zobowiązani są robić sędziowie po meczu!).

Nam się wydaje, że rzecz godna jest zainteresowania nie tylko działaczy sportowych i klubów. Wiele dobrego mogłoby tu zrobić szkoły a zwłaszcza nauczyciele wychowania fizycznego. Ich rolę w procesie wychowania kulturalnych sportowców i sympatyków sportu trudno wprost przecenić. Mogą i powinni być m. in. dźwizg nie tylko przepisów gry, ale i szacunku dla tych przepisów, szacunku dla sędziów prowadzących zawody.

Stwórzmy wspólny, szeroki front wychowawczy. Przecież — chyba wszyscy się z tym zgadzają — nie wynik, nie punkty, nie gole są najważniejsze. Sport, widowisko sportowe — to zjawisko o olbrzymiej sile społecznego oddziaływania. Rzecz tylko w tym, aby kierunek tego oddziaływania zgodny był z ideami wychowawczymi naszych czasów.

Z mistrzostw okręgu w gimnastyce

W klubie sportowym Wandia pracuje od niedawna sekcja gimnastyczna. Skupia ona młode dziewczęta i chłopcy — od 12 lat a nawet młodszych. Dowodem uznania pracy tej sekcji było powierzenie Wandzie organizacji mistrzostw okręgu juniorów.

Młodzi gimnastycy Wandii nie zdobyli wprawdzie tytułów mistrzowskich, ale na przykład chłopcy zajęli drugie miejsce w zespole w klasie młodzieżowej, co jest oczywistym sukcesem dla tak młodego zespołu. Tym bardziej, że w zawodach startowali zaledwie po raz trzeci — z czego raz w zawodach wewnętrzklubowych.

Nie może grać w drużynie również Kasalik, który powołany został do kadry juniorów i systematycznie co niedzielę rozgrywa mecze w ramach reprezentacji, przygotowując się pilnie do decydujących spotkań z juniorami CSRS w dniach 3. IV, 10. IV, których stawką jest zakwalifikowanie się na turniej o mistrzostwo juniorów Europy w Jugosławii.

Czy martwy sezon?

Okazuje się, że w turystyce czy wycieczkach nie ma tzw. martwych sezonów, biorąc chociażby przykład z sekcji turystyki motorowej PTTK przy P-63, która wspólnie z Radą Zakładową zorganizowała spotkanie załogi P-63 na Złotej Górze w Ojcowie. W programie zwiedzanie muzeum przyrodniczego w Ojcowie, samego Ojcowia, oraz prelekcja prowadzona przez przewodnika p. Zawiszę na temat: Doliny Pradnina, Ojcowia, Pieskowej Skaly i ogólnie Szlaku Orlich Gniazd. Po tym wstępnym zapoznaniu uczestników spotkania z okolicą Ojcowia — wystąpił w części artystycznej zespół Rysardów Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina, a następnie przygrywała orkiestra taneczna i reszta czasu spędzono na tańcach i zabawach towarzyskich, co z powodu nie przybycia autobusów trwało aż do rana.

Humory były świetne. W czasie spotkania okrajało się, że większość uczestników oglądała Ojcow po raz pierwszy, a i starzy bywalcy, którzy oglądali Ojcow tylko latem, twierdzili, że i w zimowej szacie jest piękny i urzekający.

Tym, którzy nie mogą się zdecydować, dokąd wyjechać na niedzielny wycieczkę, polecam Ojcow — jest tam teraz cicho, nie ma tego zatrzęsienia turystów, co w lecie i jak się wypowiedział pewien turysta z Warszawy — Ojcow, to polska Szwajcaria.

JAN KRUPA

„Silesia” przywraca siły i zdrowie

Jednym z najbardziej nowoczesnych i imponujących obiektów sanatoryjnych w Krynicach jest ośmiopiętrowy gmach „Silesii” — Sanatorium Zjednoczenia Przemysłu Metalu Nieżelaznych. Co 24 dni zmieniają się sezonowi lokatorzy „Silesii”, która w swych wygodnie i luksusowo urządzonej dwu- i trzyosobowych pokojach gości każdorazowo aż 200 kuracjuszy.

Do Krynic przybywają górnicy i hutnicy, aby leczyć choroby przewodu pokarmowego oraz wszelkiego rodzaju zatrucia. Liczne zdroje krynickie, a zwłaszcza „Zuber” i „Jan” doskonale usprawniają działanie przewodu pokarmowego, łagodząc a nawet zupełnie likwidując wszelkie jego niedomogi i niewydolności. Z niektórych zabiegów j. np. kąpiele czterokomorowych i fizykoterapii można korzystać w samym sanatorium. Na kąpiele mineralne trzeba już odbyć mały spacer do Nowych Łazienek. Kuracjusze „skazani” na kąpiele borowinowe, gazowe i różnego rodzaju masażu czy natryski mogą korzystać z wygodnego autokaru „Silesii” kursującego na trasie sanatorium — Stary Dom Zdrojowy.

W „Silesii” wszystko urządzone jest jak najbardziej pod kątem zadowolenia przybywających tam kuracjuszy. Niezwykle troskliwą i serdeczną opieką personelu lekarskiego wspomagają efektywnie doskonała kuchnia, której każdy przysmak zaprawiany jest jeszcze życiowym uśmiechem i niespotykaną uprzejmością kelnerów staje się niejako balsamem ożywczym, przyspieszającym proces regeneracji sił po przebytych niejednokrotnie ciężkich



KAMPANIA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA WCHODZI W KOŃCOWE STADIUM

JAK WYNIKA z informacji przedstawionej na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej HIL przez sekretarza Rady tow. ALFREDA MIODOWICZA, do tej pory przeprowadzono w hucie 148 zebrań sprawozdawczo-wyborczych w radach wydziałowych i zakładowych. Przebieg tych zebrań jest planowy, jedynie dwa zebrania przesunięte zostały na późniejsze terminy. O ogromnym udziale załóg świadczy bardzo duża frekwencja na zebraniach. Wyraża się ona cyfrą 10.600 pracowników huty co stanowi 69 proc. załogi. Nie chodzi jednak tylko o samą obecność na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych, to jeszcze bowiem niewiele daje. Ważniejsze jest jednak włączenie się w tok obrad, zabieranie głosu i wystawianie wniosków dotyczących usprawnienia dalszej pracy związkowej w hucie. Głos w dyskusji zabrano dotychczas ok. 2 tys. pracowników.

O jakich zagadnieniach najczęściej się mówi? W dyskusji dominują obecnie sprawy dotyczące zatrudnienia i płac, organizacji pracy, wyników ekonomicznych. Dużą uwagę przywiązuje się do zagadnień socjalnych, przede wszystkim zaś czasów, wypoczynku, turystyki, leczenia sanatoryjnego itp. Należy podkreślić, że dyskusja w większości wypadków, ma charakter bardzo konkretny i rzeczowy. Nierzadko wskazuje się po imieniu członków rad, którzy nie wywiązali się z przyjętych na siebie obowiązków.

Znacznie częściej niż poprzednio poruszane są także problemy, których załatwienie wykracza poza możliwości naszej organizacji związkowej, a nawet w ogóle — huty. A więc sprawa urlopów dla pracowników fizycznych, świadczeń ZUS-u dla chorych pracowników, opieki nad ludźmi wykazującymi częściową utratę zdolności do pracy. Nie ma bodaj ani jednego zebrania, żeby nie przewijały się w dyskusji te właśnie zagadnienia.

Wniosków zgłoszono do tej pory 792. Z tej liczby 134 wnioski zaadresowane są bezpośrednio do Rady Zakładowej HIL, a czwarta część wykracza poza nasze lokalne kompetencje i możliwości.

Na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych dokonano wyboru 781 członków nowych rad. Mało, bo zaledwie 52 kobiety weszły do rad związkowych. Mały jest też udział młodzieży (wybrano zaledwie 41 ZMS-ów). 31 proc. ogółu, to ludzie ponownie powołani przez załogę do prac w radach związkowych. Są rady, w których wskaźnik ponownego wyboru jest bardzo wysoki (np. Pion GI. Energetyka — 51 proc.) oraz rady, w których wskaźnik ten jest stosunkowo niski (np. Pion Transportu Kolejowego — 14 proc.). Wśród 148 przewodniczących nowych rad związkowych są 3 kobiety, a wskaźnik ponownego wyboru wynosi 42 proc.

Warto poinformować również o tym, że wybrano dotąd w hucie 25 oddziałowych rad robotniczych.

KROTKIE RELACJE Z ZEBRAŃ

Nie jesteśmy niestety w stanie podać dokładnych sprawozdań ze wszystkich odbywających się w hucie zebrań sprawozdawczo-wyborczych organizacji związkowej i Rady Robotniczej. Brakuje po prostu w gazecie miejsca. Aby wypełnić tę lukę i dostarczyć załogę przynajmniej najważniejszych wiadomości o przebiegu zebrań, zamieszczamy będziemy relacje utrzymane w telegraficznym stylu, ze wszystkich niemawianych dokładnie w „Głosie” zebrań wyborczych.

WYDZIAŁ WALCOWNIE WSTĘPNE

Zebrań odbyło się 10 bm. z udziałem ze strony Rady Zakładowej HIL sekretarza tow. ALFREDA MIODOWICZA. Referat sprawozdawczy wygłosił ustępujący przewodniczący Rady tow. ANTONI BURDAK. W dyskusji głos zabralo 12 osób. Nowa Rada wybrana została w następującym składzie: przew. tow. ANTONI BURDAK (ponownie), sekretarz tow. WŁADYSŁAW HANEK (ponownie), członkowie: tow. tow. CELINA ZAPART, JAN BARTOSZ, STANISŁAW MIREK, JERZY JAROS, STEFAN KAWKA, JOZEF DYLAŁ, BOLESŁAW ŚWIAŁEK, FRANCISZEK KUBIAK. Społecznym inspektorem pracy wybrany został tow. BRONISŁAW BARAN. Dokonano również wyboru oddziałowej rady robotniczej. Jej skład przedstawia się następująco: przew. tow. TADEUSZ SZWACZEK, sekretarz tow. ANDRZEJ KRUK, członkowie tow. tow. ANTONI KO-

(Dokończenie na str. 8)

Porozmawiajmy

Co najważniejsze?

Sportowa publiczność Nowej Huty nie należy do najbardziej „krewkich”. Na szczęście! Ale czy to stwierdzenie może nas uspokoić, czy nie musimy zajmować się tym, co się dzieje na widowni, czy sposób reagowania na wydarzenia na boisku czy ringu — zwłaszcza ze strony młodszych widzów — nie pozostawia nic do życzenia? Na pewno nie. Porozmawiajmy więc na ten temat. Zachęcił nas do tej rozmowy list pana A. F. który — jak sam pisze — jest „regularnym czytelnikiem i sympatkiem naszego pisma, od kilkunastu lat mieszkającym w Nowej Hucie, nauczycielem, ojcem dorosłych dzieci oraz miłośnikiem sportu, a koszykówki w szczególności”.

Naszego czytelnika interesuje młodociana publiczność, która wypełnia hale „Wandy” w czasie I-ligowych zawodów koszykówki. Oddajmy mu głos:

„Wiemy, że istnieje wieczny problem sędziowania koszykówki, gry szybkiej i wykluczającej teoretycznie kontakt osobisty zawodników walczących stron. Sędziowie, najczęściej ex-zawodnicy (często wysokiej klasy), którzy zęby zjedli na koszykówce, prowadzą trudne spotkania, oceniają błyskawicznie akcje i natychmiast ferrują wyroki, kary. O drobne pomyłki w takich warunkach nie trudno. Czy się mylą? Na pewno! Ale jestem przekonany — nigdy w takim stopniu, jak to ocenia rozgorączkowaną widownię. Ktoś z zebranych na sali może lepiej podołać tej nietłumionej funkcji? Mało kto. A już najmniej chyba ci najmłodsi

kibicę, których krytyczne głosy i protesty na „krzywdzące” werdykty najbardziej słychać”.

Autor listu kreśli następnie obraz — być może nieco przeszkrawiony — zachowania się tej młodocianej widowni. „Ogłoszający ryk, ordynarne wywiski, wymowna gestykulacja, a ostatnio nawet rzucanie drobnych przedmiotów na boisko! Przeszkadzanie w wykonywaniu rzutów osobistych zawodnikom drużyny gości. Ochryple głosy i spoczone twarze. Oczy pełne nienawiści i wściekłości. Oczy i twarze prawie jeszcze dziecięce a jakże zacietrzewione i przepojone szowinizmem. Oto sceneria widowni towarzyszącej jednemu z najdelikatniejszych widowisk sportowych, najbardziej delikatniejszemu, najbardziej delikatniejszemu, wykluczającemu możliwość wykorzystania siły i przewagi fizycznej dla zapewnienia sobie zwycięstwa w koszykówce!”

„Ale czy to dotyczy tylko koszykówki? Przecież i na zawodach piłki nożnej porządkowi mielali często sporo kłopotów z młodymi kibicami, którzy na przykład mający z wyuczenia — wchodził na stadion nie przez bramy a przez płot. Przecież w ubiegłym roku byliśmy świadkami przykrej awantury w czasie i po meczu Hutnik — Unia Racibórz. Publiczność bokserka — trzeba to przyznać — na ogół umie wykreślić obiektywizm, b. często oklaskuje udane występy gości. Tym bardziej rażą „napięty” pewnej grupy widzów, którzy każdą decyzję sędziów na korzyść gości kwitują gwizdami.”



W obzernej, estetycznie urządzonej jadalni panuje zawsze przyjemny nastrój. 200 kuracjuszy spożywających wspólnie posiłek, mimo różnic w trzecim doświadczeniu jak jedna wielka rodzina.

WIMKODYCH

Tow. Le Kuan w HiL

W minionym tygodniu ZMS Huty im. Lenina gościł u siebie wietnamskiego dziennikarza, będącego zarazem członkiem kierownictwa organizacji młodzieżowej w Północnym Wietnamie. Tow. Le Kuan reprezentuje pismo „Awangarda” i interesował się szczególnie życiem młodzieży w Polsce. Honory gospodarza pełnił przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMS, tow. A. Peszko. W cza-

sie zwiedzania huty — delegacja młodzieży Walcowni Zimnej Blach wręczyła rezolucję protestacyjną przeciwko amerykańskiej agresji w Wietnamie i bombardowaniu terytorium DRW. Dokument ten wręczony gościowi z dalekiego Wietnamu przez tow. S. Blakę jest wyrazem stanowiska całej młodzieży kombinatu.

Po zwiedzeniu huty odbyło się spotkanie z kierownictwem Zarządu Fabrycznego ZMS. W dyskusji zapoznano tow. Le Kuana z ogólną problematyką działalności ZMS w HiL, a także ze stanowiskiem młodzieży polskiej wobec wydarzeń wietnamskich. Obecny na spotkaniu sekretarz KF tow. Kowar zwrócił uwagę na formy pracy politycznej wśród młodzieży.

Z kolei Le Kuan przedstawił życie młodzieży wietnamskiej, jej kłopoty i trudności, związane z wojną prowadzoną na obszarach Południowego Wietnamu. W serdecznych słowach podziękował za braterską pomoc i liczne wyrazy solidarności oraz sympatii, które miał możliwość zaobserwować w Polsce w stosunku do młodzieży wietnamskiej.

Turystyka elementem wychowawczym

Bardzo poważnie traktuje się w pleszowskiej szkole budowlanej sprawę turystyki i kształcenia. Przed dwoma laty rzucono hasło: „1000 km szlaków górskich na 1000-lecie”. Początkowo przyjęto je pół żartem, pół-serio, z czasem jednak nabrało walorów poważnej działalności turystycznej. Zorganizowano dużo wycieczek turystycznych, młodzież brała udział w Rajdzie Przyjaźni, w Rajdzie Budowlanych (z okazji 15-lecia KPB), w otwarciu sezonu turystycznego, poza tym w obchodach wędrownych w Beskidzie Żywieckim, a również w Beskidzie Małym i Górcach.

Jak wykazały skrupulatnie prowadzone obliczenia do 1000 km, o których była mowa, w hasło, zabrakło pod koniec ubiegłego sezonu tylko 62 km. Oczywiście wkrótce rozpoczyna się nowe wypadki na łono natury i z pewnością przed zakończeniem obchodów 1000-lecia postanowienie zostanie w pełni zrealizowane. Nie też dziwnego, że niedawno zorganizowane podsumowanie dorobku turystycznego miało charakter bardzo uroczysty. Wręczono 5 odznak srebrnych turystycznych i 33 brązowe, oraz dyplomy i nagrody. Wystarczy dodać, że PTTK szkoły w Pleszowie zajmuje II miejsce w Nowej Hucie Płaniny na najbliższą przyszłość są bardzo interesujące, lecz o nich już innym razem.

J. Z.

W zorem lat ubiegłych również i w tym roku dyrekcja Technikum Ekonomicznego nr 2 i Zasadniczej Szkoły Handlowej nr 2 w Nowej Hucie zorganizowała w dniu 8 marca tzw. „lekcje otwarte”. Lekcje te prowadzili rodzice uczniów, a zarazem członkowie Komitetu Rodzicielskiego.

Punktualnie o godz. 11.50 „jednogodzinni profesorowie” w liczbie 26 wymaszerowali z dziennikami pod pachą z pokoju nauczycielskiego do takiej samej liczby klas. Niektórzy z nich zostali już spod samych drzwi pokoju nauczycielskiego odprowadzeni przez uczniów klasy, do której zmierzali. W klasie, po sprawdzeniu obecności rozpoczęli swoją pracę — jednakże różną od pracy profesorskiej.

W starszych klasach (IV i V) tematem lekcji była rola organizacji partyjnej i Samorządu Robotniczego w walce o efekty ekonomiczne, funkcje Samorządu Robotniczego Rady Robotniczej, Rad Oddziałowych i Rad Zakładowych na terenie zakładów pracy, ich skład osobowy, wybór i kadencja, rola wychowawcza, zasady indywidualnej odpowiedzialności i jednoosobowego kierownictwa w socjalistycznym systemie zarządzania gospodarką oraz współzależność socjalistycznym przedsiębiorstw. Natomiast w klasach młodszych temat lekcji został ściśle powiązany z Dniem Kobiet — dlatego też została omówiona rola kobiet w przedsiębiorstwie, historyczne znaczenie i wkład kobiet w walce o wolność w czasie okupacji hitlerowskiej, emancypacja kobiet, plan pracy w ciągu dnia i wiele innych.

O zainteresowaniu młodzieży w czasie lekcji świadczyły pytania, które uczniowie i uczniowie zadawali prowadzącym lekcje rodzicom. Oprócz pytań dotyczących spraw technicznych i ekonomicznych padły też pytania: „Dlaczego tak mało kobiet pełni w zakładach pracy funkcje kierownicze? Co mam zrobić, jak w przyszłości mąż nie pozwoli mi pracować? Czy mężczyzna powinien pomagać w domu?”

Jak wygląda jednoosobowe kierownictwo, a jak kolektywne na terenie zakładu pracy? Jakie są uprawnienia POP na terenie zakładu pracy? itp.

Eliminacje rejonowe VIII Olimpiady — w najbliższą niedzielę

20 bm. o godzinie 10-tej w auli Technikum Hutniczo-Mechanicznego odbędą się eliminacje rejonowe „VIII Olimpiady wiedzy o Polsce i świecie współczesnym”. Udział biorą zasadnicze szkoły zawodowe z terenu Nowej Huty, HiL, Kleparza i powiatu miechowskiego.

Lekcje otwarte

Wszyscy rodzice prowadzący lekcje podkreślają zgodnie spokój i skrupienie, wielkie zainteresowanie, szczerość pytań i wypowiedzi — ogólnie biorąc atmosfera, jak się wyraził jeden z ojców „była wspaniała”.

Dlatego też nasuwają się nam pewne uwagi dotyczące „lekcji otwartych”. Potraktowane jako swego rodzaju novum powinny znaleźć naśladowców w innych szkołach Nowej Huty. I nie tylko Nowej Huty. Konfrontacja teorii z życiem na terenie zakładów pracy posiada szczególne znaczenie wychowawcze. Lekcje takich młodzieży nie traktuje jako „odrabiania pańszczyzny” jak to ma niestety miejsce w przypadku innych godzin lekcyjnych. Żywe zainteresowanie świadczy bez wątpienia o tym, że młodzież szkolna potrzebuje takich właśnie „zastrzyków wiedzy” o terenie swojej przyszłej pracy. Wiedzy podawanej nie przez profesorów, którzy z racji swojej profesji nie znają się dobrze na tych sprawach, ale właśnie ze strony pracowników tych zakładów, przedstawicieli działających tam instytucji społeczno-gospodarczych. Powiązanie zakładów pracy ze szkołą może dać w przyszłości wiele korzyści zarówno pracownikom, którzy nosili niedawno granatowe mundurki jak i zakładom pracy otrzymującym pełnowartościowych pod względem technicznym i społecznym pracowników. Dlatego też ciekawa i tak konieczna inicjatywa dyrekcji Technikum Ekonomicznego i Zasadniczej Szkoły Handlowej nie powinna pozostać bez echa. I nie potrzeba przecież dawać, że tego typu metody wychowawcze są szczególnie wskazane dla przyszłych budowniczych nowego jutra.

ST. JANKOWSKI

MOTOROWCY PTTK HiL PRZED STARTEM 1966

Kilka słonecznych dni przypomniało nam, że zbliża się wiosna a wraz z wiosną zacząć się bliższe i dalsze wycieczki naszych motorowców.

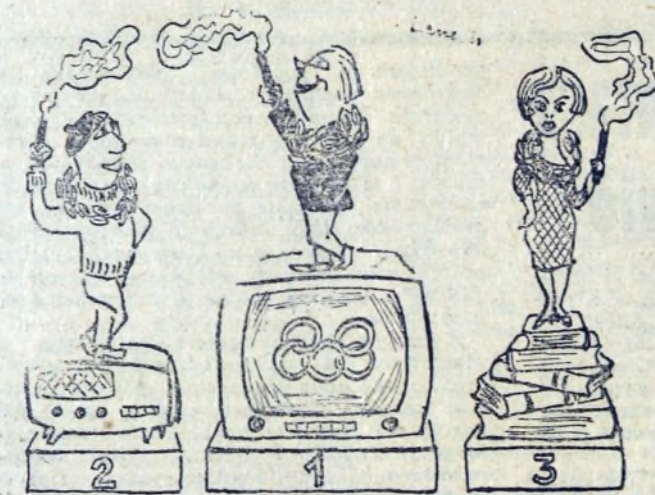
Komisja Turystyki Motorowej PTTK HiL wychodzi z założenia, że wycieczki te powinny mieć charakter jak najbardziej masowy i zorganizowany, podaje więc do wiadomości posiadaczom pojazdów mechanicznych kalendarz imprez motorowych, w których mogą brać udział.

Nazwa imprezy	Organizator	Miejsce imprezy	Data
Rozpoczęcie sezonu motorowego okr. krakowskiego	Okr. KTM PTTK	Szczakowa	IV. 66
Zlot Tur. Mot. do N. Huty Dzień Hutnika	Oddz. KTM HiL	N. Huta	8-9. V. 66
Wycieczka do F-ki Azotów Tarnów	"	Tarnów	V. 66
Ogólnopolski Rajd Hutników	ZG ZZH	Rycerka Dol.	VI. 66
Wycieczka na święto kwitnącej jabłoni	Oddz. KTM HiL	Łącko	VI. 66
Rajd Hutników „Pieniny 66”	"	Śromowce Niżne	VII. 66
Centralny Rajd Motorowy PTTK	CRZZ ZG PTTK	"	VII. 66
Rajd po Krajach Długo-Ludowej	Oddz. KTM HiL	Czechosłowacja Węgry	VIII. 66
Ogólnopolski Rajd Leninowski	CRZZ ZG PTTK	Poronin	IX. 66
Zakończenie sez. motor. okręgu krakowskiego	ZChO Oświęcim	Miedzybrodzie	IX. 66
Zakończenie sez. motor. HiL	Oddz. KTM HiL	Niepołomice	X. 66

Poza wyżej wymienionymi zorganizowane zostaną jeszcze dwie imprezy biwakowe, których termin i miejsce zostaną podane przez kółka PTTK przy wydziałach, ponieważ wycieczki te organizowane będą również dla turystów autokarowych.

Motorowcy zrzeszeni w Klubie Turystyki Motorowej PTTK HiL mają możliwość wypoczynienia na każdej imprezie organizowanej przez KTM HiL bezpłatnie ubrań dermowych, namiotów i innego sprzętu turystycznego. Informujemy również, że już wkrótce wszyscy członkowie Klubu i Sekcji Motorowych przy wydziałach otrzymają proporzeczki klubowe.

Sekretarz Komisji TM PTTK HiL
JAN KRUPA



Olimpiada Kulturalna, czyli laureaci dobrego gustu...



Anty-olimpiada Kulturalna, czyli ofiary złego gustu...
Rys. R. LENECH

Przydałaby się nie Ariadny temu, kto pragnie dotrzeć w głąb labiryntu przyczyn, składających się na przeladanie magazynów inwestycyjnych rozmaitymi urządzeniami potrzebnymi, jak również oficjalnie zdezaktualizowanymi. Bez względu na to, jak wygląda z zadań nowej pieściolatki, których wspólnym mianownikiem jest gospodarność, musi pociągnąć za sobą zwiększenie starań o odzyskanie pieniędzy uwieczonych w leżących beużytecznie urządzeniach. Stąd powstał plan rozładowania zasobów maszyn i urządzeń w hucie znajdujących się w magazynach na koniec ub. r. i obecnie. Wartościowo połowa z nich zostanie zagospodarowana w następnych kwartałach br. a dotyczy to przygotowanych urządzeń d'a Aglomerowni nr 2, w.p. nr 5, Stalowni, 3-ciej nitki wytrawialni i Siłowni. W następnych latach — do r. 1969 — zagospodarowane zostaną urządzenia importowe, m. in. dla II bloku tlenowego, łamacza zgorzeliny, walcowni taśm „710”. Trudność stanowi decyzja w sprawie urządzeń wytwórni profili giętych na skutek zmiany lokalizacji budowy, prawdopodobnie w Bochni. Na tym jednak kończą się sprawy proste, a w każdym razie konkretnie ustalone.

Martwe maszyny nie zwracają pieniędzy

Niestety. A jest tych ostatnich w zbędnych maszynach i urządzeniach aż

Czy naprawdę niezbędne?

7.131 tys. zł. Do tego dochodzą 4-procentowe odsetki d'a NBP. Urządzenia te, to pompy, silniki, urządzenia hutnicze, wentylatory, zbiorniki, urządzenia teletechniczne itd. Obiektywnie trzeba stwierdzić, iż zapas ten stanowi zaledwie 1,18 proc. ogólnego stanu zapasów urządzeń w magazynach inwestycyjnych, o których wspominałam już wyżej. Lecz i ten jedynoprocentowy rezerwu niechcący może przyprawić o zawrót głowy swoją wartością, człowieka nieprzyzwyczajonego do operowania milionami złotych. I nie godzącego się z marnotrawstwem narodowego majątku.

Przyczyny nagromadzenia się tych bubli? Owszem, były. Np. zmiany projektowe. W ub. r. upłynięciu urządzeń zbędnych sporo, bo na sumę 827 tys. zł, ale to przecie jeszcze nie wszystko — jak wskazuje cyfra podana wyżej. Na złom zostały zakwalifikowane maszyny wartości 83 tys. zł.

Potrzeba zainteresowania i inicjatywy całej załogi

Wiadomo, iż z urzędu upłynięciem zajmuje się cały sztab ludzi, z komisją

międzyresortową łącznie. Wiemy, że ponadto HiL zgłosiła zbędne nadwyżki w Biurze Obrotu Maszynami i Surowcami w stolicy oraz w Powszechnej Agencji Handlowej w Krakowie. Ale na pewno rzecz nie zostanie zakończona pomyślnie, tj. z najmniejszymi stratami dla huty, jeśli zainteresowania nią nie zwiększy cała załoga huty.

Przed wszystkim ratować trzeba urządzenia przekazane na złom i pośród nich jeszcze szukać takich, które gdzieś się przydadzą — choćby w częściach. Sami nie zawsze dobrze wiemy, co posiadamy. Większe niż dotąd zainteresowanie wydziałów urządzeniami zbędnymi może przynieść różnorakie korzyści, tj. z jednej strony zaoszczędzenie potrzeb wydziału, z drugiej najlepsze chyba upłynięcie zalegających magazynów pożytecznych i wartościowych części maszyn. Ale takie zainteresowanie musi wykazywać do słownie każdy pracownik huty, najlepiej znający swoje agregaty i potrzeby własnego oddziału produkcyjnego. Dlatego niezmiernie ważne jest zajęcie się tą sprawą przez Radę Robotniczą HiL i dlatego bardzo istotne byłoby zapoznanie załogi szczegółowej z zawartością magazynów, w których figurują urządzenia zbędne. A może niezbędne? To hasło warto przekazać załodze, zapoznając ją na naradach z aktualnym stanem i składem zapasów zbędnych. Tak można zaoszczędzić i odzyskać miliony złotych.

I. KOZ

POGODA

A TAK ZIMY nie trwał długo. Zalał się po czterech dniach pod uderzeniem ciepłych mas powietrza, które przedostały się nad Europę środkową wokół niżu barycznego, którego ośrodek znajdował się nad Skandynawią. Masy te przyszyły więc nad Polskę drogą okrężną. Opady śniegu zamieniły się w mżawkę i deszcz.

Jaki będzie dalszy przebieg pogody? Po przejściu frontów, od zachodu powinien rozbudować się klin wyżu azorskiego, który początkowo na dalsze opady deszczu, a później sprawdził przejście i rozpadł się. Jeśli rozwój wypadków w eterze będzie normalnym torem, wiosnę astronomia (21 marca godz. 2,53) będziemy witać w prawdziwie wiosennej atmosferze. Temperatura powinna podskoczyć do 10 stopni i wyżej, ustana chyba także nocne przymrozki. Czy ocieplenie to potrwa długo, trudno dzisiaj przewidzieć.

PROMYK

Mistrzowie stenografii polskiej

13 bm. odbył się w Krakowie X Ogólnopolski Konkurs Stenografii. W zawodach udział wzięli 43 osoby — najlepsi stenografowie, wyłonieni na konkursach wojewódzkich w Polsce. Najliczniej reprezentowane były Oddziały Stowarzyszeń Stenografów w Krakowie i Warszawie. Wyższe komisje konkursowe były bardzo ostre. W wyniku oceny wykonanych prac, tylko 22 stenografów zostało zakwalifikowanych do mistrzowskiej kadry ogólnopolskiej.

Oto czołowi laureaci konkursu: W. Cybulski — Kraków, M. Chruszczewicz i W. Kęskiewicz — Warszawa, W. Masłowski i Z. Merta — Kraków.

Z Krakowskiego Oddziału do konkursu stanęło 14 zawodników. Spośród nich zostali zakwalifikowani (prócz wyżej wymienionych): Antonina Kawecka, Ryszard Walczyński, Leokadia Waśniowska-Woźniak.

Laureaci otrzymali cenne nagrody oraz dyplomy zawodowe stenografów. (lw)

Oddział Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów w Krakowie organizuje w dniu 27 bm. o godz. 18 konkurs pisaną na maszynie. Udział może w nim wziąć każdy, kto pisze z szybkością minimum 180 znaków na minutę. Zgłoszenia do 23 bm. przyjmuje Oddział SSIM — Kraków, ul. Mikołajska 2.

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

MOŻNA WYKORZYSTAĆ LEPIEJ

Mowa tu będzie o „słodkich” budkach z lodami Bambino. W okresie zimowym stoją one prawie niewykorzystane, gdyż w zimie amatorów lodów jest znacznie mniej, niż latem. Wprawdzie budki tych nie ma zbyt wiele w naszej dzielnicy, ale sklepy również. Stąd warto potraktować kiosk „Bambino” jako sieć uzupełniającą, zwłaszcza na osiedlach zabudowanych pod względem handlowo-usługowym.

A że myśl taką można urzeczywistnić, przekonaliśmy się widząc mamy z dziećmi, kupujące mleko skondensowane w tubkach w kiosku „lodowym” przy ul. Igołomskiej. Czy więc Zakłady Mleczarskie wytwarzające lody, nie mogłyby wprowadzić jeszcze innych swoich produktów do kiosków? Np. koktajle owocowe, poszukiwane nawet w zimie, których nie dostarczy doświadczenie zbytu kiosków barów mlecznych? A jogurt w szklankach?

Z pewnością mleko podane ze smaczną przyprawą będzie skutecznie konkurować z piwem, które sprzedaje się w kioskach ogólnospożywczych.

RUSZYLI...

Długo musieliśmy obserwować nowe samochody przypisane śniegiem na otwartym parkingu-magazynie Motocyblistów w Czyżynach. Przyczyną tego faktu były ponoć również skomplikowane jak labirynt w naszym najnowszym superfilmie „Fara-

O statnie zebranie Komitetu Osiedlowego i Tere-nowej Grupy Partyjnej Osiedla Centrum A poświęcone było przede wszystkim podsumowaniu działalności za rok 1965. Organizatorzy włożyli wiele starań w to, aby spotkanie wypadło jak najuroczystsze — odpowiedni nastrój miał stworzyć występ własnego osiedlowego zespołu big-beatowego, kwartetu „Sza-firy”.

Potem zaczęły się obrady... Działalność Komitetu zobra-zowana w krótkim sprawozda-niu za rok 1965 rzuciła korzy-sne światło na postawę spo-leczniczą obywateli z centrum A. Do jej widocznych śladów należy: wybudowanie (przy dużej pomocy Zakładu Koksochemicznego) ogródka jordanowskiego, renowacja zieleni, naprawa chodni-ków, świadczenia pieniężne na potrzeby kulturalne itp. Tutaj należy specjalnie pochwalić mieszkańców bloków 1, 2, 6, 8, 11 i 13 za pracę nad popra-wieniem wyglądu estetycznego otoczenia bloków.

Sprawą, której poświęcono

Świetlica pilnie potrzebna...

najwięcej miejsca zarówno w sprawozdaniu jak i w dyskusji był problem świetlicy — ośrodka niezbędnego na tym jednym z największych (liczącym ponad 4,5 tys. mieszkań-ców) osiedli dzielnicy. W ub. roku przez pewien czas dzia-lały tutaj dwie świetlice zlokalizowane w piwnicach blo-ków 6 i 13. Niestety, żywot ich był krótki; przydzielony przez Wydział Oświaty DRN jeden pracownik oświatowy nie mógł opanować i kontro-lować pracy w dwóch ośrodkach równocześnie. Ostatecz-nie utworzono jedną świetlicę w piwnicy bloku 13 i ta działa bardzo sprawnie do dziś. Do niej uczęszcza ponad 200 osób (młodzież i dzieci). Magnetycznym przyciągającym tam młodzież jest chęć zagra-nia w różne gry towarzyskie, posłuchania muzyki oraz moż-liwość uczestnictwa w kółkach: kulturalnym, recy-

Co mówią cyfry?

W 1965 roku zanotowano spadek ilości napływających wniosków o ukaranie do Ko-legium Karno-Administracyjnego przy Prezydium DRN Nowa Huta. W dużej mierze przyczyniła się do tego pro-wadzona akcja profilaktyczno-wychowawcza, częstsze stoso-wanie przez organa MO upomnień, kar mandatowych itp.

Liczba wniosków o ukara-nie, dotyczących wykroczeń popełnianych w stanie nie-trzeźwości zmniejszyła się o 497, stanowiąc one jednak 58,6 proc. ogólnej liczby spraw. Drugie miejsce pod względem liczebności stanowią wykro-czenia meldunkowe. Ich ilość w porównaniu z rokiem 1964

wzrosła o 98 spraw. Kolejne miejsce zajęły wykroczenia przeciwko porządkowi na dro-gach publicznych.

W 1965 r. odbyło się 6548 rozpraw na 963 posiedzeniach, czyli przeciętnie na jednym posiedzeniu rozpatrywano 6 spraw. W ub. roku orzeczono 3294 sprawy, z tej liczby 60 proc. stanowią orzeczenia o ukaraniu, 14 proc. o uniewin-nieniu oraz 5,4 proc. o umo-wieniu postępowania. W 1965 r. w większym stopniu zwraca-no uwagę na „indywiduali-zację kar”. Surowość kar z zasady dostosowywana była do stopnia społecznej szkodli-wości czynu, stopnia zawnie-nia, dotychczasowego zacho-wania się sprawców, ich wa-runków materialnych itp.

bg

Aby budować lepiej...

roku przez KSR. Dużą pomoc w pracy stanowią również uwagi i wnioski z zebrań sprawozdawczych, organizo-wanych co roku wspólnie z Radą Zakładową.

Głównymi problemami w pracy organów samorządu robotniczego w ub. kadencji były sprawy produkcji i ekono-miki. Zajmowano się rów-nież takimi zagadnieniami, jak: sprawy BHP, szkolenie załogi, sprawy socjalne, współzawodnictwo, racjonalizacja, gospodarka materiało-wa itp. Kontrola programo-wych zadań przedsiębiorstwa, kontrola realizacji podejmowanych uchwał i wniosków — to główne zadania organów samorządu robotniczego. Na 111 zgłoszonych wniosków, nie zrealizowano tylko 19.

W kontroli realizowanych wniosków pomagała Radzie Robotniczej komisja kontroli realizacji wniosków i uchwał. Dużo uwagi poświęcano rów-nież takiemu zagadnieniu, jak obniżanie zapasu materiałów zbędnych. Mimo to sytuacja na tym odcinku nie jest jesz-cze zadowalająca. Główna przyczyna powstawania ma-teriałów zbędnych, to przede wszystkim zmiany w doku-mentacji projektowo-kosztorysowej w trakcie realizacji budów.

Jednym z podstawowych zadań Rady było też staranie się o rozwój zobowiązań i czynów społecznych. Apele te nie pozostawały bez echa. W związku z tym wprowadzono nadawanie tytułów „Wyróż-niającego się w rozwoju PBM Nowa Huta” i „Zasłużonego w rozwoju PBM Nowa Huta”. Dotychczas w drodze wybo-rów wybrano 133 „Wyróżnia-jących się pracowników PBM” oraz KSR nadało 24 tytuły „Zasłużonego w roz-woju PBM”.

Działalność Rady opierała się o dobrą współpracę z or-ganizacją partyjną i związko-wą. Oprócz stałych komisji powołanych przez Radę Ro-botniczą, jak produkcji i po-stępu technicznego, ekono-micznej i komisji kontroli reali-

tatorskim, amatorskim i ba-letowym. Aż dziw bierze, skąd tyle zapалу i energii do pracy bierze kierowniczka i jedyna opiekunka życia kulturalno-oświatowego na Osiedlu Cen-trum A, Janina Czesakowa. Cała praca związana z pro-wadzeniem świetlicy, poszcze-gólnych kółek oraz sukcesy estradowe „Szafrirów”, to jej osobista zasługa. Mieszkańcy Osiedla bardzo życzliwie oce-niają wysiłki pani Czesak i proszą za naszym pośred-nictwem Wydział Kultury DRN o przyznanie dla niej wynagrodzenia w formie pół etatu.

Wielką ambicją Komitetu Osiedlowego Centrum A jest ostateczne praktyczne zreali-zowanie dyskusowanej już od przeszło 10 lat sprawy budo-woy (w czynie społecznym) przyzwoitej świetlicy. Obiekt ma być zlokalizowany nad boksami garażowymi tak, że zaoszczędzi kosztów budowy fundamentów. Projekt obec-nie przybiera jak najbardziej realne kształty i należy się spodziewać, że przy wydanej pomocy Zakładu Koksoche-micznego zostanie zrealizo-wany może nawet w tym ro-ku.

A więc życzymy młodzieży Osiedla Centrum A szybkiego przekwaterowania swojej świetlicy do nowego pomie-szczenia. — A piwnica? Ta niech pozostanie, zgodnie ze swoim przeznaczeniem, jako miejsce przechowywania za-pasów... (kog)

„Pan Twardowski”...

...to nowa premiera Teatru Dziecięcego Ogniska Dzie-cięcego ZDK HiL. Jest to baj-ka Krystyny Nizyńskiej. Na nowe przedstawienie zaprasza-my wszystkie dzieci szkół pod-stawowych. „Pana Twardo-wskiego” oglądać można w każ-dy piątek, o godz. 18 w Ognis-ku Dziecięcym os. Na Skar-pie. (bg)

zacji uchwał i wniosków, pra-cowano z szerszym aktywnym poprzeczem powołane zespoły problemowe. Oceniono rów-nież pracę oddziałowych Rad Robotniczych. Najlepiej pra-cowała ORR przy ZB-1, na-stępnie przy ZPEB, ZB-2.

Rada Robotnicza przedsię-wzięcia brała udział we współzawodnictwie rad robot-nicznych przedsiębiorstw bu-dowlanych naszego wojewódz-twa, zorganizowanym przez Zarząd Okręgu. W 1964 r. zdobyto I miejsce. Na konfe-rencji sprawozdawczo-wybor-czej dokonano wyboru no-wych władz. Przewodniczą-cym został Józef Moryl, se-kretarzem — Stanisław La-sek, a sekretarzem ekono-micznym — Stefan Lorenc.

Omówiono również główne kierunki działania organów samorządu robotniczego na lata 1966/68. Głównie chodzi o skoncentrowanie działalno-sci wszystkich organów samo-rządu na zagadnieniach ekono-miki przedsiębiorstwa. W związku z tym Rada Robot-niczna winna dokonywać kwartalne analizy wyników ekonomicznych PBM, zakty-wizować ruch racjonalizato-rski, starać się o rozwój po-stępu technicznego, więcej u-wagi zwracać na poprawę warunków pracy i wypoczyn-ku załogi. (bg)

Z okazji Dni Leninowskich

ZF TPPR, przy pomocy ZDK HiL organizuje w kwie-tniu szereg wieczornych, z o-kazji przypadających Dni Le-ninowskich. Planuje się 6 wie-czornych wydziałowych, ze zga-duj-zgadulą pn. „Co wiesz o Ukrainie i Kijowie?”. Odbę-dą się one zarówno w Klubie TPPR, jak i kawiarni ZDK HiL. Dom Kultury zapewni część artystyczną na wszyst-kie imprezy. Zakończenie zga-duj-zgaduli odbędzie się 21 kwietnia w Sali Teatralnej HiL. (bg)

CO W TYGODNIU

KINA

SWIT godz. 15.45, 18 i 20.15 od 14 do 27 bm. „Jeden przeciw wszystkim” panoramiczny film prod. USA, dozr. od lat 14.

SWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19 od 17 do 20 bm. „Dwie noce jednego dnia” produkcji jugosła-wiańskiej, dozr. od lat 16, od 21 do 24 bm. „Ciehy wspólnik” pro-dukcji angielskiej, dozr. od lat 16, od 25 do 28 bm. „Głos ma prokurator” produkcji polskiej, dozr. od lat 16.

SWIATOWID do 20 bm. (godz. 15.30, 18 i 20.30) „Złoto Alaski” produkcji USA, dozr. od lat 16, od 21 do 24 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Niedziela sprawiedliwości” produkcji polskiej, dozr. od lat 16, od 25 do 28 bm. „Jego dzie-czyzna” produkcji włoskiej, dozr. od lat 16 (godz. 15.45, 18 i 20.30).

SWIATOWID Mała Sala od 18 do 21 bm. (godz. 15, 17.15 i 19.30) „Małpa kuracja” produkcji USA, dozr. od lat 12, od 22 do 25 bm. (godz. 15, 17 i 19) „EWA A 5116” produkcji węgierskiej, dozr. od lat 16.

SFINKS godz. 15.45, 18 i 20.15 od 17 do 20 bm. „Billy kłamek” — panoramiczny film produkcji an-gielskiej, dozr. od lat 16, od 21 do 23 bm. „Kandyd — czyli op-tymizm XX wieku”, produkcji francuskiej, dozr. od lat 18, od 24 do 27 bm. „Pierwszy dzień wol-ności” panoramiczny film produkcji polskiej dozr. od lat 16.

KOLOROWE od 18 do 20 bm. „Uroczą gospodyni” produkcji USA, dozr. od lat 14, od 22 do 24 bm. „Ludwika do ronda” pro-dukcji jugosławańskiej, dozr. od lat 16, od 25 do 27 bm. „Komi-sarz” produkcji włoskiej, dozr. od lat 16.

BALLADYNA od 19 do 20 bm. „Rachunek sumienia” produkcji polskiej, dozr. od lat 12, od 23 do 24 bm. „Cztery dni Neapolu” produkcji włoskiej, dozr. od lat 16.

TEATR LUDOWY

19 bm. godz. 19.15 „Lekarz mi-mo woli”, 20 bm. godz. 19.15 „Za-mek”, 21 bm. teatr nieczynny, 22 bm. godz. 17.00 „Lekarz mimo woli”, 23 bm. godz. 19.15 „Zamek”, 24 bm. godz. 19.15 „Zamek”, 25 bm. godz. 19.15 „Lekarz mimo woli”.

W KLUBIE NOT

24. III. 1966 godz. 10 do 13 — Konferencja Stowarzyszenia In-żynierów i Techn. Odlewników Polskich — „STOP”, godz. 18 — Zebranie sprawozdawczo-wybor-cze PZITB (Polski Związek In-żynierów i Techników Budowni-cтва), godz. 18.30 — Zebranie spra-wozdawczo-wyborcze Kola „SITPH” przy Zakładzie Trans-portu Kolejowego, godz. 18 — Wieczorek taneczny przy magne-tofonie, bufet prowadzi OZR.

25. III. 1966 godz. 10 do 15 — Konferencja „STOP” na temat „Zastosowanie koksiku formo-wanego w procesie żeliwniako-wym”, część II.

ZDK HiL

UL. MAJAKOWSKIEGO 2

21. III. godz. 18.30 — w ramach Klubu Młodszych Teatru — Wie-czór teatralny dr A. Mianowskiej pt. „Wiecy Swajcarzy Dürrenmatt i „Frisch”, 24. III. godz. 18.30 z cyklu „Tysiąclecie Państwa Polskiego” — wykład dr F. Kuryla pt. „Polityka Kurii Rzymskiej wobec walki Polski o utrzymanie granic zachodnich i dostępu do Bałtyku”.

OGNIKO MŁODYCH ZMS

ZDK HiL OS. MŁODOŚCI

21. III. godz. 18.30 — z cyklu „Młodzież a prawo” — o prze-stępności wśród nieletnich mó-wia mgr I. Piotrowska i mgr A. Piątkowska, 22. III. godz. 18 — spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego — film prod. włoskiej pt. „Rece nad miastem”. Prelek-cję i dyskusję prowadzi K. Kwina-ta, 23. III. godz. 20 — impreza roz-rywkowa — występ zespołu gita-rowego „Skaldowie”, 24. III. godz. 18 — Finał konkursu TRZZ pt. „Czy znasz ziemię zachodnią?”, 25. III. godz. 18.30 — Klub Do-brej Książki — problemy współ-czesnej prozy polskiej — mówi red. O. Jędrzejczyk.

OGNIKO DZIECIĘCE ZDK

HiL OS. NA SKARPIE

19. III. godz. 15 — pogadanka mgr H. Bohdanowicz pt. „Szkoła i ja”, 19. III. godz. 16 — zakoń-czenie konkursu recytatorskiego pt. „Moje ulubione wiersze”, wręczenie nagród, koncert laurea-tów, występ Estrady Poetyckiej ZDK, 22. III. godz. 16 — z cyklu „Zwiedzamy stary Kraków” — „Kościszko w Krakowie” — pro-wadzi mgr St. Primus, 23. III. godz. 18.30 — audycja muzyczna K. Meyera „Jan Sebastian Bach”.

HALA WIDOWISKOWA HiL

19. III. godz. 18 — występ ze-społu eksperymentalnego tańca współczesnego WSWF w Krako-wie,

PROGRAM TELEWIZJI

19—25 bm.

SOBOTA

9.55 Program dla klas VII, zoo-logia, 10.35 Program dnia, 10.40 „Kryzys i zemsta” — film fab. prod. USA, 12.00 „Jeszcze par szofer” film pr. polskiej, 12.25 Południowe rytmy na Broadwa-yu, 14.00 Międzynarodowe Zawo-dy Narciarskie o Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny, 16.10 8-ma lekcja jęz. ros. 16.30 „Znane nazwiska” — program estradowy 17.00 Dziennik TV, 17.05 „Program Tygodnia”, 17.20 „Dzień dobry niedzieli”, 17.50 „Podwodne przy-gody”, 18.20 „Młodzieżowy Klub Telewizyjny „Po szosie”, 19.00 „Wieczorne rozmowy”, 19.30 Do-branoc, 19.30 Monitor, 20.00 „Spot-kanie z Tysiącleciem”, 20.25 „Zło-dziejski trakt” — film fab. 21.55 Dziennik TV, 22.05 Wiedomości Sportowe, 22.10 „Ojga i inne” — piosenki Aznavoura.

NIEDZIELA

8.25 Program dnia, 8.30 „Arcy-dzieła sztuki światowej” (Iran — Turcja), 9.05 TV Kurs Rolniczy, 9.50 „Kofa, który mówi”, 10.20 Dla młodych widzów, 11.00 „Pa-miętnik z Tokio” — film, 12.25 Spr. z międzynarodowych zawodów narciarskich o Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny II Kon-kurs Skoków, 14.00 „Najpiękniej-sze melodie operetkowe”, 14.40 „Westerplatte’94”, 15.00 „Ula z II B”, 15.20 „Prosimy na plan” — dla dzieci, 16.00 PKF, 16.10 „Ver-bum Nobile” — opera Stanisława Moniuszki, 17.15 „Szkłana Nie-dziela I”, 17.25 „Bonanza”, 18.15 Szkłana Niedziela II, 18.30 „Spot-kanie z poetą” — Tadeusz Śliwjak, 18.50 Szkłana Niedziela III, 19.00 Węgierska muzyka i tańce ludo-we, 19.30 Dobranoc, 19.40 Dziennik TV, 20.10 Szkłana Niedziela IV, 20.20 „Trzy życzenia” — film fab. 21.55 Niedziela Sportowa, 22.20 „Śpiewa Maria Pawłowska”.

PONIEDZIAŁEK

16.50 Program dnia, 16.55 Dzien-nik TV, 17.00 „Pisa przysługą” — film z serii „Tomek i pies”, 17.15 „Rozkosze łamania głowy”, 17.35 Rep. filmowy, 17.50 „Głędla re-porterów”, 18.15 „Eureka”, 18.45 Kino Krótkich Filmów, 19.20 Do-branoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Teatr TV: „Huzary”, 21.30 „Na półkach księgarskich”, 21.40 Dzien-nik TV, 21.50 9-ta lekcja języka angielskiego.

WTOREK

9.55 Program dla klas IX Język polski, 10.25 „Światło odległej gwiazdy” cz. I filmu fab. prod. radz. 16.00 Rozmaitości Krakowskie, 16.25 Politechnika TV, 16.55 Dziennik TV, 17.00 Kino „Ptyś”, 17.15 Dla dzieci, 17.40 „Spotkania z przyrodą”, 18.05 „Próby”, 18.30 „Śla-dami Pitagorasa” — teleturniej, 18.00 „Przegląd Ekonomiczny”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Reklama sprężyste”, 20.25 „Światło odległej gwiazdy” cz. II filmu fab. 21.35 Dziennik TV, 21.45 Politechnika TV, 22.15 9-ta lekcja jęz. franc.

ŚRODA

9.55 Program dla klas VI, fizyka, 10.25 „Światło odległej gwiazdy” — cz. II filmu fab. prod. radz. 16.00 Rozmaitości Krakowskie, 16.25 Politechnika TV, 16.55 Dziennik TV, 17.00 Teatr Młodego Wi-dza, 18.00 Tygodnik Wiejski, 18.25 „Wybitni artyści”, 18.45 Wszec-hnica TV, 19.30 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 TV Kurier Warszawski, 20.15 „Światło odle-głej gwiazdy” cz. II filmu, 21.25 „Światowid”, 21.50 Dziennik TV, 22.00 Politechnika TV, 22.30 9-ta lekcja jęz. ros.

CZWARTEK

10.00 Program dla klas VIII, ję-zyk polski, 15.55 Program dnia, 16.00 9-ta lekcja jęz. franc. 16.20 TV kurs rolniczy, 16.55 Dziennik TV, 17.00 Dla młodych widzów, 17.40 Informator handlowy, 17.50 „Nie tylko dla pań”, 18.10 „Arcy-dzieła muzyki prezentuje Leonard Bernstein”, 18.40 „Sprawy do za-łatwienia”, 19.05 „Kwadrans za-gadek” — teleturniej, 19.20 Do-branoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „No-tatnik afrykański”, 20.15 „Pustka” — film fab. prod. USA od lat 16, 21.45 „Bez apelacji” cz. II 22.10 Dziennik TV.

PIĄTEK

12.45 Program dla klas III, 16.30 Program dnia, 16.55 9-ta lekcja jęz. ang. 16.55 Dziennik TV, 17.00 „Miś z okienka”, 17.15 Dla mło-dych widzów, 17.40 „Wspomnienia ze stryczku” — film 18.05 „Pierw-sze kroki”, 18.30 Wszecchnica TV, 19.00 „Wielokropek”, 19.20 Do-branoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „W Chebrzanach”, 20.15 Teatr TV, 21.25 „10 minut recenzji”, 21.40 Dziennik TV, 21.50 „Kultura pol-ska na szlaku Wschód — Zachód”.

UWAGA: Redakcja nie odpo-wiada za zmiany w programie kin i telewizji.

Z wizytą w ZDK HiL...

PLACÓWKA TA tętni życiem od wczesnych godzin popołudniowych do późnego wieczora. Trzeba przyznać, że stale dzieje się tu coś ciekawego, coś co przyciąga ludzi jak magnes. Wybraliśmy się jednego wie-

czoru z fotoaparatem i notecikiem do ZDK, aby zarejestrować co ciekawsze wydarzenia. W bibliotece — pełno czytelników, zarówno młodzieży jak i dorosłych. Biblioteczka ludzi jak magnes. Wybraliśmy się jednego wie-



Klasa akordeonu, ćwiczenia prowadzi prof. Kazimierz Gawlik. Uczniowie III i IV roku mają już pierwsze koncerty poza sobą.



W ognisku plastycznym zastajemy amatorów-malarzy: Juliana Kamińskiego, Mariana Siewiora i Józefa Gałuszczyńskiego w czasie szkicowania portretu Cyganki.



Jeden z licznych odczytów. W sali kawiarenki o zagadnieniach form plastycznych i treści sztuki barokowej mówi prof. W. Ho-



Któż nie zna i nie lubi zespołu gitar elektrycznych „Rysardy”? Zespół w czasie młodzieżowego wieczorku tanecznego.

Z życia organizacji związkowej

(Dokończenie ze str. 5)

MÓRKA, STEFAN LETNER, BOGDAN RUBINIAK, KAZIMIERZ KUCHARCZYK, ADAM GOŁĄBEK.

WYDZIAŁ RÓR ZGRZEWANYCH

Zgromadzenie odbyło się tutaj 3 bm. Z ramienia Rady Zakładowej HiL obecny był na nim sekretarz tow. IRENEUSZ SZPARNIAK. Sprawozdanie wygłosił zastępca przewodniczący — tow. TADEUSZ DERA. W dyskusji głos zabrało 18 osób. W skład nowej rady wybrani zostali: przewodniczący — tow. TADEUSZ DERA (ponownie), sekretarz tow. WŁADYSŁAW PISKOZUB, społ. insp. pracy — tow. JERZY BAZAK, członkowie: tow. tow. ALEKSANDER SAGAN, TADEUSZ BUGAJSKI, JERZY HOLDA, MIECZYSLAW CABAK, ALICJA STAZIŃSKA, CZESŁAW GRZYBOWSKI. Wybrano też oddziałową radę robotniczą w następującym składzie: przew. MIECZYSLAW SMOTER, sekr. tow. JAN MARZEC, członkowie tow. tow. TADEUSZ PREISNER, ZBIGNIEW MAŁECKI, PIOTR MICHAŁAK.

STALOWNIA KONWERTOROWA

W uzupełnieniu informacji z poprzedniego numeru podajemy skład nowo wybranej Rady Robotniczej. Przew. inż. MIECZYSLAW PAJĄK, sekr. JAN KOPROWSKI, członkowie: BOLESŁAW GULIŃSKI, EDWARD BALANA, KAZIMIERZ WIŚNIEWSKI (jd)

bywają się próby gry na instrumentach muzycznych. Dobiegają dźwięki gitar, akordeonów, fortepianu. A tu znów zza jednych drzwi słychać obcą mowę. Lekcje angielskiego i niemieckiego cieszą się wielkim wzięciem.

Ale to nie koniec. W filialnych placówkach ZDK panuje niemierny ruch. W Ognisku Dziecięcym, w Ognisku Młodych i w Ognisku Młodego Hutnika — nie brak imprez, odczytów, pogadanek oraz bardzo interesującej działalności różnych zespołów. Wymieńmy tylko teatrzyk małych form, teatr lalek, młodzieżową estradę poetycką, zespół baletowy, zespoły rutmiki, zespoły plastyczne. Ufff, samo wymienianie sprawia już trudność.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK

KSIAŻKI

Borys Zienkiewicz — „Dokoła świata za wielorybami” — Pozycja tłumaczona z rosyjskiego. Autorem jej jest znany na całym świecie badacz ssaków morskich.

Wyd. Morskie, cena 22 zł.

Leon Baumgarten — „Dzieje Wielkiego Proletariatu” — Obszerna monografia pierwszej polskiej partii robotniczej napisana w oparciu o liczne dokumenty źródłowe. Książka bogato ilustrowana.

Książka i Wiedza, cena 90 zł.

Konrad Gruda, Andrzej Roman — „Droga do Tokio” — Książka poświęcona ostatniej Olimpiadzie. Autorzy przedstawiają sylwetki naszych sportowców i ich walkę na olimpijskim stadionie. Pozycja ładnie wydana, zawiera liczne zdjęcia.

Nasza Księgarnia, cena 30 zł.

Armand Lanoux — „Kiedy morze się cofa” — Powieść otrzymała w 1963 roku nagrodę Prix Goncourt. Opisuje czasy ostatniej wojny, ale główna akcja toczy się współcześnie. Lanoux jest zaliczany do wybitnych francuskich pisarzy.

Czytelnik, seria „Nike”, cena 24 zł.

„NIEDZIELA SPRAWIEDLIWOCI”
REŻYSERIA: JERZY PASSENDORFER
PRODUKCJA: POLSKA
KINO: „ŚWIATOWID”,
21—24 BM.

W odróżnieniu od poprzednich filmów Passendorfera, zrealizowanych w większości z epickim rozmachem, nie stroniących od efektownej batalistki z silnie rozbudowanym wątkiem przygodowo-sensacyjnym wpiecionym w najbardziej dramatyczne losy bohaterów — „Niedziela sprawiedliwości” jest kameralnym dramatem psychologicznym. Zainteresowania twórców koncentrują się na osobie głównego bohatera, jego postawie moralnej, stosunku do życia i otoczenia, poczuciu odpowiedzialności. Związana ten ostatni moment — odpowiedzialność wobec siebie i innych — jest w filmie przedmiotem szczegółowej analizy i pod tym kątem widzenia nakreślony został portret bohatera. Jest nim bowiem przedstawiciel prawa, prokurator. Okazuje się, że człowiek, który reprezentuje prawo, sam jest często ludzkich praw pozbawiony.

Film Passendorfera spotkał się ze sprzecznymi opiniami krytyków, które warto skonfrontować osobście, oglądając film, który z pewnością porusza bardzo istotny dla

Kącik filatelistyczny

Zwierzęta kopalne



5 marca br. weszła w obieg nowa seria znaczków polskich pt. Zwierzęta Kopalne. Seria składa się z dziewięciu wartości i przedstawia zwierzęta-kregowce z czasów prehistorycznych, odtworzonych na podstawie wykopalisk prehistorycznych. Na poszczególnych znaczkach znajdują się: ryba szczękostna, kostnoszkieletowa, najprymityw-

obecnych czasów problem. W rolach głównych zobaczymy: Krzysztofa Chamea, Magdalę Zawadzka, Jerzego Przybylskiego i innych.

„JEGO DZIEWCZYNA”
REŻYSERIA: LUIGI COMENCINI
PRODUKCJA: WŁOSKO-FRANCUSKA
KINO: „ŚWIATOWID”,
25—28 BM.

Jest to adaptacja powieści, która stała się bestsellerem we Włoszech i Francji. Zarówno jej autor, Carlo Cassola, jak i wierny mu reżyser Comencini opowiadają o dwójgu autentycznych i popularnych we Włoszech postaciach z luźno — partyzanckie Bube i dziewczynie, której wierność stała się niemal legendą. Reżyser znany u nas głównie jako twórca „Wszystko do domu”, ujął i tym razem swój temat w ulubioną przez niego formę optymistycznego w swej wymowie, nierzadko żartobliwego — mimo

tragicznych momentów — dramatu. Na Festiwalu Filmowym w Karłowicach Varach (1964) film zdobył sympatię i uznanie publiczności.

Główne role odtwarzają: Claudia Cardinale i George Chakiris. Film oracowany w polskiej wersji językowej.

NOWE FILMY W REALIZACJI

Ostatnio skierowano do realizacji 6 nowych scenariuszy filmowych. Są to: „CAŁA NAPRZÓD” Ewy Szumańskiej i Stanisława Lenartowicza — film nowelowy o przygodach polskich marynarzy w polskich portach; „CHUDY I INNI” Wiesława Dymnego — o ludziach z różnych środowisk, pracujących przy budowie mostu i zapory wodnej, w latach pięćdziesiątych; „GDZIE JEST TRZĘCI KRÓL” Joe Alexa — film sensacyjny osnuty wokół kradzieży cennego obrazu; „SCIANA CZAROWNIC” Andrzeja Bonarskiego i Jerzego Suszko — dzieło utalentowanego lecz niezdyktynowanego narciarza i jego konflikt z otoczeniem; „MAŁŻENSTWO Z ROZSADKU” Krzysztofa Gruszczyńskiego — współczesna komedia obyczajowa i „POWROT NA ZIEMIĘ” również K. Gruszczyńskiego — dramat psychologiczny o zniweczonej przez wojnę miłości dwójga ludzi.

ZAKUPILIŚMY

„Zabawa w muzeum” — węgierski dramat psychologiczny, pełen gorzkiego obrazu pierwszych poważnych konfliktów kilku gimnazjalistów ze światem ludzi dorosłych.

„W niedzielę o szóstej wieczorem” — rumuński dramat psychologiczny, dzieło niespełnionej miłości dwójga młodych bojowników tajnej organizacji. Rzecz dzieje się w roku 1940, gdy w Kraju panoszyli się rodzimi i niemieccy faszysti.

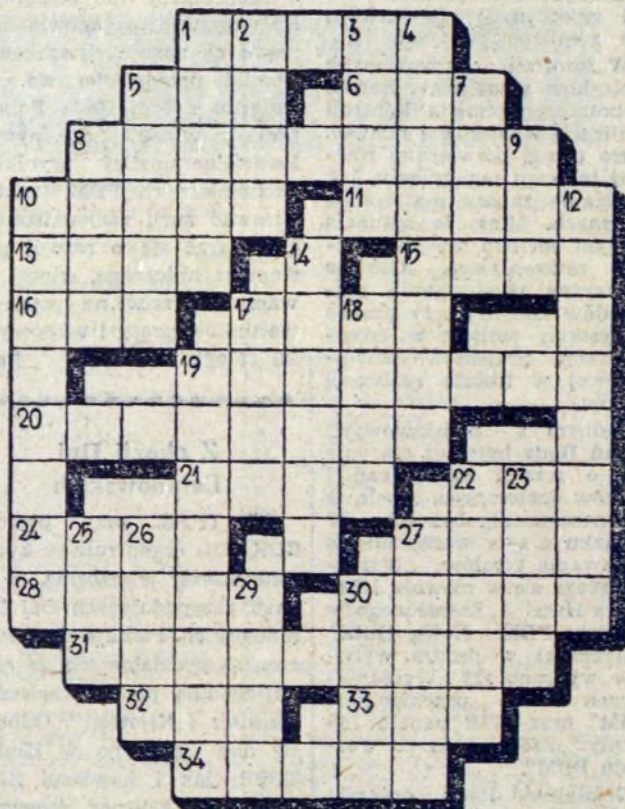
„Trema” — dramat sensacyjny Alfreda Hitchcocka, film pełen napięcia i zaskakujących zwrotów akcji. W jednej z ról — Marlena Dietrich.

kp

(dr)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. świerk podhalański, 5. ulubione imię Cyganek, 6. czarna masa do wyrobu papy,

8. człowiek znający się dobrze na ludziach, 10. powstaje z mydła, 11. jedna z największych rzek No-

wej Gwinei, 13. stolica Włoch w języku jej mieszkańców, 15. imię pierwszej kosmonautki świata, 16. skrót spotykany na receptach, 17. dawka lekarstwa, 19. obibok, 20. grecka bogini piękności i miłości, 21. skaza, pęknięcie, 22. ryba lubiąca wody stojące o dnie mulistym, 24. więzień dozoruujący innych więźniów w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, 27. skrzynia zbita z desek, 28. jedna z elektrod, 30. utraipenie podróznego, 31. projektodawca zapoczątkowujący coś, 32. nie on i nie ono, 33. kojarzy się z tabakierą, 34. minerał, będący odmianą agatu.

PIONOWO: 1. znajdziesz w torze kolejowym, 2. przaśnik, 3. inna nazwa epopei, 4. fińska epopeja narodowa, 5. czynny wulkan w Japonii na północ od Tokio, 7. cztery mendle, 8. przyrząd murarski do wyznaczania prostopadłości ścian, 9. ptak czarny z czerwoną szyją, 10. kobieta-przodek, 12. wyroby tekturowe, 14. gęstwina, 17. rodzaj ludowego detego instrumentu muzycznego, 18. litera z alfabetu greckiego, 19. miejsce słynnej bitwy armii Napoleona I z armią Kutuzowa, 22. stolica Nigerii, 23. syn Dedala, 25. to samo co: wcale nie, zupełnie nie, 26. inaczej: podobno, prawdopodobnie, jak mówią, 27. wzniósł i namietny sposób przemawiania, 29. zwrot staropolski, 30. miejsce operacji finansowych.

UZUPEŁNIANKA

W miejsce kresek wpisać litery tak, aby w każdej pozycji poziomej powstał pełny wyraz śledmio. Literowy, Litery dopisane, czytane poziomo, utworzą rozwiązanie, którego początek znajduje się nad zestawem literowym, a zakończenie — u dołu uładania.

50 ROCZNICA

- P — Z — R — A
- P — Z — L — K — S
- T — A — C — A
- A — B — — — I — E
- C — O — L — E — —
- E — T — Y — A
- T — Z — S — A
- L — — — E — L — A
- I — N — K — — — T
- — — S — O — D — A
- E — W — — — T — A
- C — N — — — U — R
- P — A — O — D — —
- K — O — N — — — A — R

1936 — SEMPERIT — 1966

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 10 KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. ramol, 5. Men, 6. dis, 8. Sujkowski, 11. ara, 13. elka, 15. armata, 18. Pan, 20. Ural, 21. Robak, 24. Irena, 25. abort, 28. Dekan, 27. rola, 28. ton, 23. klitka, 31. Agni, 32A. oko, 33. Hallstein, 38. rok, 37. tck, 23. Samos.

PIONOWO: 1. Rej, 2. Anka, 3. odwar, 4. lis, 5. Munk, 7. skwarek, 9. Oran, 10. Petrarka, 12. palankin, 14. ararat, 16. murena, 17. Tana, 19. akt, 22. obel, 23. Bollivar, 24. ilo, 28. taks, 30. kolkla, 32. gaik, 32B. Otto, 24. los, 35. Eos.

KODOGRAM

1. Manes, 2. Matejko, 3. Canaletto, 4. Siemiradzki, 5. Bacciarelli, 6. Rembrandt, 7. Picasso, 8. Magn.

Krakowska
Drukarnia Prasowa
Kraków. Wielopole 1